Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XV. ŁÓDŹ, ŚRODA, 31-GO MARCA 1937 ROKU. CENA NUMERU 15 GROSZY. № 88

CZY POROZUMIENIE ANGLO-WŁOSKIE?

Londyn ma uznać podbój Abisynii. — Wzmocnienie wpływów włoskich nad Adriatykiem

Rzym, 30 marca

(Pat) Londyński korespondent „Tribuny" informuje, że rząd angielski zamierza wystąpić na najbliższej sesji zgromadzenia Ligi Narodów z inicjatywą w sprawie

UZNANIA DE JURE WŁOSKIEGO IMPERIUM AFRYKI WSCHODNIEJ.

Zagadnienie to jest obecnie przedmiotem badań ze strony miarodajnych czynników brytyjskich, które ponadto nawiązały w tej sprawie kontakt z innymi rządami, aby sprawa mogła być załatwiona przez zgromadzenie Ligi Narodów, które zbierze się 26 maja, celem przyjęcia Egiptu do Ligi Narodów.

Korespondent zauważa, że dawny projekt załatwienia sprawy Abisynii przez niedopuszczenie delegacji Negusa do obrad zgromadzenia, jest obecnie nieaktualny i niewystarczający, ponieważ Negus mógłby nie wysłać do Genewy nikogo, a w ten sposób odwlókłby załatwienie całej sprawy. Dlatego też koniecznym staje się przygotowanie rozstrzygnięcia ostatecznego, któreby zagwarantowało udział Włoch w pracach Ligi Narodów.

**

Białogród, 30 marca

(Pat) Potwierdzają tu pogłoskę, że pod koniec kwietnia

PREMIER STOJADINOWICZ MA UDAĆ SIĘ DO RZYMU,

celem rewizytowania hr. Ciano. Przy tej okazji zawarty ma być układ o współpracy kulturalnej, uzupełniający zawarte ostatnio między Jugosławją a Włochami układy polityczne i gospodarcze.

**

Białogród, 30 marca

(Pat) „Prawda" donosi, że 5 kwietnia przybędzie do Białogrodu prezydent republiki Czechosłowackiej Beneś.

**

Rzym, 30 marca

(Pat) Virginio Gayda podkreśla na łamach „Voce d'Italia", że układy białogrodzkie zostały natychmiast ratyfikowane i weszły w życie bezpośrednio po podpisaniu. Omawiając z kolei wrażenie, wywołane układami w różnych stolicach europejskich, autor zwraca uwagę na stanowisko wielu dzienników paryskich, które dawniej zalecały Włochom i Jugosławii pojednanie, a dzisiaj wyrażają różne zastrzeżenia i nie tają swego niezadowolenia. We Francji — pisze Gayda — żywi się obawy, aby Jugosławia nie oderwała się od polityki ligowej i nie oddaliła się od francuskiego systemu bezpieczeństwa. Stawiane są również w Paryżu zapytania, czy punkt ciężkości małej ententy nie przesunął się obecnie z Paryża do Rzymu.

Tym przypuszczeniom i obawom autor przeciwstawia fakt ewolucji polityki jugosłowiańskiej, którą starano się swego czasu zorientować przeciwko Włochom, aby w ten sposób utrwalić

SPÓR O ADRIATYK PAMIĘDZY RZYMEM A BIAŁOGRODEM.

**

Rzym, 30 marca

(Pat) Dzienniki donoszą, że kanclerz Schuschnigg przybędzie do Rzymu w dniu 3 kwietnia. Kanclerz spotka się z Mussolinim oraz złoży wizytę w Watykanie. Koła miarodajne informują dalej, że toczące się w wyniku mediolańskiej wizyty tureckiego ministra spraw zagranicznych Arasa rozmowy włosko-tureckie rozwijają się pomyślnie. Rozmowy te jednak nie posunęły się tak daleko aby należało w najbliższych dniach spodziewać się nowego dyplomatyczne go spotkania włosko - tureckiego.

HITLER POGODZIŁ SIĘ z LUDENDORFEM

B. wódz niemiecki z okresu wojny światowej „uznał zasługi" kanclerza

Berlin, 30 marca.

(PAT). Ogłoszono dziś oficjalnie wiadomość **o wymianie zdań miedzy kanclerzem Hitlerem a gen. Ludendorfem. Wiadomość ta jest niewątpliwie sensacją wewnętrzną,** niepozbawiona pewnych akcentów zewnętrzno - politycznych. Wiadomość ta mówi wyraźnie o **usunięciu dotychczasowych tarć w stosunkach między kanclerzem a sędziwym wodzem niemieckim z okresu wojny światowej.** Podstawą tego porozumienia jest z jednej strony uroczyste uznanie przez Ludendorffa wiekopomnych zasług kanclerza w dziedzinie „rozdarcia hańby Wersalu", przywrócenia potęgi zbrojnej Rzeszy i jej pełnej suwerenności nad Renem, z drugiej zaś podkreślenie przez kanclerza dziejowych czynów gen. Ludendorffa i uroczyste zadeklarowanie, że trzecia Rzesza i jej siła zbrojna poczuwa się znów do osobistego pełnego zaufania kontaktu z Ludendorffem.

Podkreślić należy, że starcia, o których wspomina komunikat, datują się jeszcze od pierwszych lat istnienia ruchu narodowo - socjalistycznego. Gen. Ludendorff był — jak wiadomo — pierwotnie czynnym członkiem tego ruchu, potem jednak odseparował sie od urzędowych doktryn narodowo - socjalistycznych i usunął się w zacisze domowe, gdzie wspólnie ze swą żoną dr. Matyldą Ludendorff rozwinął działalność publicystyczną. Na łamach swego dwutygodnika „Am heiligen Quell Deutscher Kraft" i w różnych licznych wydawnictwach **Ludendorff rozpoczął propagandę na rzecz swoistego światopoglądu filozoficzno - religijnego, który — mimo analogii z narodowym - socjalizmem — w wielu punktach szedł znacznie dalej, niż teorie oficjalne. Tak wiec przede wszystkim wydawnictwa Ludendorffa znane są już oddawna z gwałtownej kampanii antychrześcijańskiej, głównie antykatolickiej.** W przeciwieństwie do urzędowych doktryn partyjnych, Ludendorff odrzuca kategorycznie jakąkolwiek bądź wspólnotę duchową Niemców z chrześcijaństwem, które uważa za produkt żydowski. W sprawach politycznych Ludendorff pozwalał sobie również na wielokrotne uchylanie się od oficjalnego punktu widzenia. Tak więc wychodząc ze wspomnianych założeń religijnych, Ludendorff **bez entuzjazmu ocenił oś Berlin — Rzym, uważając Włochy faszystowskie za domenę wpływów kleru katolickiego. Wojna domowa w Hiszpanii była dla Ludendorffa rozprawą masonerii z jezuityzmem i nie podzielał on urzędowych sympatii niemieckich dla gen. Franco.** W obliczu przywróconego teraz porozumienia kanclerza Hitlera z gen. Ludendorffem zachodzi ciekawe pytanie, czy i w jaki sposób porozumienie to odbije się na działalności publicystycznej Ludendorffa. Przypuszczać też można, że Ludendorff, mimo podeszłego wieku, znaleźć mógłby jeszcze w Trzeciej Rzeszy szersze pole działania.

Zagwarantowanie neutralności Belgii

Rządy angielski i francuski ogłoszą wspólną deklarację

Paryż, 30 marca.

(PAT) W środę rano odbędzie się w Pałacu Elizejskim pod przewodnictwem prezydenta Lebrun posiedzenie rady ministrów z udziałem premiera Bluma, który święta wielkanocne spędził w Paryżu, pracując nad aktualnymi zagadnieniami politycznymi.

Jak donosi prasa, posiedzenie rady ministrów będzie przede wszystkim poświecone polityce międzynarodowej.

Minister Delbos, który dziś wieczorem powraca z Cannes, zreferować ma sprawę rozmów, jakie odbył król Leopold Belgijski w Londynie, sytuację hiszpańską łącznie ze sprawą kontroli oraz sprawę porozumienia włosko-jugosłowiańskiego i jego reperkusji w Europie Środkowej.

Jeśli chodzi o rozmowy londyńskie, to należy przypomnieć, że wyniki ich zostały przyjęte w Paryżu z zadowoleniem. Według prasy paryskiej, Belgia zobowiązać się miała do wzmocnienia swej siły zbrojnej w dość szerokim zakresie, aby sprostać pierwszemu atakowi napastnika, a jednocześnie uszanować w ramach możliwości zobowiązania, wynikające z paktu Ligi Narodów. To też w Paryżu oczekują, że jeszcze przed 11 kwietnia, t. j. przed datą rozgrywki wyborczej między premierem van Zeelandem a przywódcą „reksistów" Degrellem, **rządy francuski i angielski wystąpią ze wspólną deklaracją na temat gwarancji neutralności Belgii.**

Jeśli chodzi o sprawę Hiszpanii, to należy przypomnieć, że Paryż i Londyn przede wszystkim zgodnie dążą do wprowadzenia w życie kontroli międzynarodowej.

Wedle „Paris Soir", min. Delbos poruszyć ma również na radzie ministrów zagadnienie stosunków austriacko-francuskich w związku z zapowiedzianą na połowę kwietnia wizytą austriackiego ministra spr. zagr. Guido Schmidta w Paryżu.

Poza tym minister spraw wewnętrznych Dormoy zdać ma sprawę z wyników dochodzenia w sprawie wydarzeń w Clichy oraz omówić ma zagadnienie reformy policji.

Wreszcie rada ministrów rozpatrzyć ma sprarwę ubezpieczeń na starość oraz sprawę funduszu bezrobocia.

Pokaz polskich samolotów w Brazylii

Rio de Janeiro, 30 marca.

(PAT) Do Brazylii przybyło na polskim transportowcu „Wisła" pięć samolotów typu K. W. D. Znany lotnik - konstruktor, Stephans, odbedzie po zmontowaniu aparatów szereg lotów pokazowych.

Pokaz ten odbywać sie bedzie w obecności przedstawicieli władz wojskowych, brazylijskiego aeroklubu i zaproszonych gości.

Gigantyczny proces w Warszawie

Dyrekcja tow. impregnacji drzewa na ławie oskarżonych

Warszadwa, 30 kwietnia.

W dniu 6 kwietnia r. b. rozpocznie się przed sądem okręgowym w Warszawie olbrzymi proces dyrekcji polsko - belgijskiego towarzystwa impregnacji drzewa.

Powództwo skarbu państwa w tym procesie wynosi rekordowa, nienotowana dotychczas w procesach polskich sumę 7,800,000 zł. Ława obrońców zajęta będzie przez 40 adwokatów. Proces potrwa ponad 7 tygodni.

Nowy ambasador niemiecki w Waszyngtonie

Berlin, 30 marca.

(PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne podaje: Kanclerz Hitler mianował dotychczasowego zastępcę sekretarza stanu w urzędzie spraw zagranicznych dyrektora ministerialnego dr. Dieckhoffa ambasadorem w Waszyngtonie.

Położenie gospodarcze Polski w lutym

w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego

Warszawa, 30 marca.

(PAT) Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje położenie gospodarcze Polski w lutym r. b.

W związku ze zbliżającym się sezonem wiosennym **wystąpiło zwiększenie zatrudnienia w niektórych gałęziach przemysłowych oraz ożywienie obrotów zwłaszcza w handlu hurtowym.** Ze względu na spodziewane ogólne ożywienie ruchu inwestycyjnego zakłady przemysłowe przystąpiły w roku bieżącym wcześniej do zwiększonej produkcji sezonowej, co wywołało **wzmożone zapotrzebowanie środków obrotowych zwłaszcza w zagłębiu górniczo-hutniczym oraz ośrodkach przemysłowych.**

Potrzeby kredytowe przemysłu wzrastały również pod wpływem trwającej zwyżki cen surowców zagranicznych, co skłaniało zakłady do zaopatrywania się w surowce. Wzrost kredytów był jednak w lutym naogół nie duży i mógł być sfinansowany przypływem wkładów przy mniejszym wykorzystaniu przez banki rezerw kredytowych w instytucji emisyjnej. Stan wkładów zwiększył się zwłaszcza w instytucjach oszczędnościowych.

Warunki zbytu produktów rolniczych kształtowały się korzystnie, przy czym ceny zbóż wykazały dalszą zwyżkę. Stan zasiewów ozimych pod wpływem niezbyt pomyślnych warunków atmosferycznych doznał pewnego pogorszenia. **Rozmiary produkcji przemysłowej były w lutym wyższe niż w styczniu.** Hutnictwo żelazne przekroczyło stan produkcji z okresu poprzedniej najwyższej koniunktury.

Również część przemysłu metalowo-przemysłowego uruchomiła w tym roku wcześniej produkcję sezonową.

Intensywnie pracował przemysł włókienniczy i konfekcyjny przy wyrobie artykułów wiosennych i letnich. Poprawę zatrudnienia wykazał poza tym przemysł drzewny oraz niektóre działy wytwórczości chemicznej.

Głównie dzięki większemu zapotrzebowaniu ze strony zakładów przemysłowych oraz kolei zbyt węgla w kraju zwiększył się, co pozwoliło utrzymać wydobycie na poprzednim poziomie. Słabiej natomiast pracował przemysł naftowy, który wykazuje spadek wydobycia ropy. Liczba zatrudnionych robotników przemysłowych zaczęła w ostatnich tygodniach wzrastać, dzięki czemu zanotowano w ciągu marca lekką zwyżkę zarejestrowanych bezrobotnych.

Obroty handlowe na rynku wewnętrznym po osłabieniu sezonowym w styczniu zwiększyły się w lutym i marcu, silniej zwłaszcza w okresie przedświątecznym. Obroty towarowe z zagranicą spadły natomiast. Czynne saldo bilansu handlowego przekraczało w lutym 10 milionów złotych.

Izby skarbowe otrzymały nowe uprawnienia

przyznawania ulg podatnikom

Warszawa, 30 marca.

(PAT). Ukazał się okólnik min. skarbu z dnia 15 marca r. b., który postanawia, że — w celu usprawnienia pracy władz skarbowych oraz szybszego załatwienia podań płatników — min. skarbu przenosi na izby skarbowe uprawnienia do przyznawania ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1937 oraz do załatwienia nierozstrzygniętych jeszcze podań o ulgi w świadectwach za lata ubiegłe.

Stosowane przytym beda następujące zasady:

1) izby skarbowe upoważnione są do darowania płatnikom skutków wniesienia podań o ulgi po wyznaczonych terminach.

2) w gospodarczo uzasadnionych lub zasługujących na szczególne uwzględnienie wypadkach izby skarbowe upoważnione są do przyznawania na podstawie indywidualnych podań ulg w świadectwach przemysłowych na rok 1937, nie objętych istniejacymi przepisami, tudzież ulg w świadectwach za lata ubiegłe. Ulgi z tego tytułu mogą być udzielenie w tych wypadkach, kiedy nabycie właściwego świadectwa podważałoby rentowność przedsiebiorstwa, bądź też zagrażało dalszej jego egzystencji.

3) w razie przyznania ulgi izby skarbowe upoważnione są również do uchylenia swych poprzednich decyzji oraz umarzania kar pieniężnych.

4) min. skarbu nie bedzie wobec powyższego rozpatrywać indywidualnych podań o ulgi w świadectwach przemysłowych, izby skarbowe zaś oraz urzędy skarbowe winny przy sposobności informować płatników, że kierowanie przez nich podań tej treści do min. skarbu jest bezcelowe i opóźnia tok ich załatwienia.

Powyższe uprawnienia otrzymał również wydział skarbowy ślaskiego urzędu wojewódzkiego.

Umowa handlowa z Francją

przedłużona do końca kwietnia

Warszawa, 30 marca.

Z dniem 31 marca r. b. wygasła dotychczasowa umowa handlowa polsko-francuska. Jak informują agencję „Iskra" wobec niezakończenia rokowań o stały traktat handlowy pomiędzy Polską i Francją, **dotychczasowa umowa została prowizorycznie przedłużona do końca kwietnia r. b.** Należy się spodziewać, że do tego czasu rokowania paryskie doprowadzą do całkowitego uzgodnienia tekstu nowego traktatu handlowego. Rokowania prowadzone są obecnie w bardzo szerokim zakresie i obejmują zarówno zagadnienia ogólne jak i sprawy celne, kontyngentowe i płatnicze.

Poza delegacją oficjalną w rokowaniach paryskich biorą czynny udział delegaci rady traktatowej samorządów i organizacyj gospodarczych, którzy pozostają w kontakcie z sekcją francuską stałego komitetu współpracy polsko-francuskiej w zakresie przemysłowo-handlowym.

Zwycięstwo Roosevelta

Sąd Najwyższy zatwierdził wszystkie jego zarządzenia

Waszyngton, 30 marca.

(PAT) Sąd Najwyższy St. Zjedn. wydał szereg wyroków w sprawach ustaw i zarządzeń, w swoim czasie wydanych przez rząd Roosevelta. Wszystkie te wyroki idą po myśli rządu i stanowią walne jego zwycięstwo.

Przede wszystkim Sąd Najwyższy większością 5 głosów przeciw 4 uznał za zgodną z konstytucją ustawę, ustalającą minimalne płace dla kobiet, jak również ustawę, wprowadzającą 3-letnie moratorium dla długów hipotecznych farmerów. Wreszcie Sąd Najwyższy jednomyślnie odrzucił skargę Virginia Railvay Co., w której domagał się uznania za niezgodną z konstytucją ustawę gwarantującą pracownikom w kolejnictwie prawo wprowadzenia pertraktacyj zbiorowych z pracodawcami.



Potiomkin-wicekomisarzem

spraw zagranicznych

Paryż, 30 marca.

(PAT) „Petit Parisien" donosi z Moskwy, że należy oczekiwać nominacji ambasadora sowieckiego w Paryżu, Władzimierza Potiomkina, na stanowisko zastępcy komisarza spraw zagranicznych na miejsce Krestinskiego. Pismo dodaje, że nominacja ta nastąpić ma w najbliższym czasie. Potiomkin już od kilku dni przebywa w Moskwie.

Potiomkin piastował kolejno stanowiska: posła w Grecji, ambasadora w Rzymie, wreszcie objął ambasadę w Paryżu, po śmierci Dowgalewskiego.

Straszna katastrofa

motocyklowa w Wejherowie

Toruń, 30 marca.

(PAT) Z Wejherowa donoszą: Wydarzyła się tu katastrofa motocyklowa. W kierunku Gdyni jechał z szybkością około 80 klm. na godzine motocyklista Celiński. Na placu Wejhera, na mokrej jezdni, motocykl zarzucił.

Motocyklista siłą impetu wyleciał na odległość około 15 mtr., koziołkując po jezdni i uderzając głowa o krawędź chodnika. Celińsk doznał pęknięcia czaski i wstrąsu mózgu.

Paderewski wraca do zdrowia

Bern, 30 marca.

(PAT) Stan zdrowia Paderewskiego jest zupełnie zadowalający. Onegdaj mistrz wyszedł na spacer po raz pierwszy od czasu swej niedyspozycji.

Wykopaliska przedhistoryczne

na Śląsku Opolskim

Katowice, 30 marca.

(Pat) — Ze Śląska Opolskiego donoszą: W jednym z majątków w pow. niemodlińskim znaleziono liczne wykopaliska przedhistoryczne.

Podczas kopania ziemi, natknięto się na głębokości około pół metra na resztki garnków glinianych. Szereg znalezionych przedmiotów dawnego sprzętu domowego świadczy o istnieniu w tym miejscu w 4-tym wieku osiedla.

32 saperów ofiarami

katastrofy w Rumunii

Czerniowce, 30 marca.

(Pat) — W czasie budowy linii kolejowej Ilra Mica-Dorna Vatra, olbrzymi głaz skalny spadł na oddział saperów budowlanych kolejowych, zatrudnionych przy budowie. **Czterech żołnierzy zginęło na miejscu, sześciu zostało ciężko, a 22-ch lżej rannych.**

Manewry japońskie

na wodach chińskich

Pekin, 30 marca.

(PAT) Na wodach chińskich, na wysokości Tsin-Tao rozpoczeła sie koncentracja floty japońskiej. Eskadry przeprowadzą tam manewry.

Zdarzenia i ludzie

Książki, które zabijają

Sensacyjny proces w Anglii

Londyn, w marcu.

Czy znana powieściopisarka angielska Ethel Winifred Savi skazana zostanie za zabicie człowieka przez wydanie powieści: „Our Trespasses" (Nasze uchybienia)?

Cała Anglia w wielkim napięciu czeka na wynik tego niezwykłego procesu sensacyjnego, który wytoczył autorce kupiec z Bolstonu w Lancashire mr. John E. Dunn. Oskarżający twierdzi bowiem, że owa powieść, którą pani Ethel Winifred Savi wydała pod wyżej wymienionym tytułem, zabiła jego żonę.

Mr. Dunn wrócił pewnego wieczoru do domu, nie przeczuwając nic złego. Już w sieni jednak zauważył on, że z jego mieszkania wydobywa się silny zapach gazu. Zaniepokojony otworzył drzwi do kuchni, gdzie znalazł na podłodze nieprzytomną żonę. Kran od gazu był odkręcony.

Zrozpaczony kupiec natychmiast wezwał lekarza, który jednak nie mógł nic pomóc. Kobieta nie żyła już od kilku godzin.

Mr. John Dunn w żaden sposób nie umiał sobie wytłumaczyć, z jakiego powodu żona jego popełniła samobójstwo. Szukał po całym mieszkaniu jakiegoś listu, myślał, że żona pozostawiła mu chociaż kilka słów wyjaśniających, nie znalazł jednak ani cienia jakiegoś śladu... nic... absolutnie nic...

Cóż takiego mogło się stać?

Mr. Dunn od lat żył ze swoją żoną szczęśliwie i spokojnie. Nie dochodziło między nimi nigdy do żadnych scysji. Prywatne życie jego żony leżało, jak otwarta książka, przed oczami. Miała ona wprawdzie melancholijne usposobienie, rzadko bardzo się śmiała i stroniła od ludzi. Ale to wszystko nie tłumaczyło przecież samobójstwa.

Zrozpaczony mr. Dunn ustalił jednak, że żona jego, po otworzeniu kranu od gazu, siedząc na krześle kuchennym i czekając na śmierć, czytała powieść „Nasze uchybienia". Wszystko wskazywało na to, że czytała ona tę książkę aż do chwili, kiedy straciła przytomność. Miała nawet jeszcze dość sił, ażeby podkreślić grubo owo miejsce, w którym autorka opowiada, jak żona bohatera powieści wystrzałem z rewolweru zabija swego męża, cierpiącego na nieuleczalną chorobę, poczem sama popełnia samobójstwo.

Teraz mr. Dunn przypomniał sobie, że książka ta na jego żonie wywarła niezwykłe wrażenie. Czytała ona ją już nie mniej, niż sześć razy. Skonstatował on także, że od czasu, kiedy żona jego zaczeła czytać książke, zauważył u niej wzrastającą melancholję.

Mr. Dunn doszedł więc do przekonania, że jedynie powieść pani Savi skłoniła jego żonę do popełnienia samobójstwa. Z tego powodu wszczął proces przeciwko autorce, którego wyniku publiczność angielska oczekuje z wielkim niepokojem.

Na skutek skargi, wniesionej przez mr. Dunna, powieść Ethel Winifred Savi wycofana została z wypożyczalni książek w Bolton.

Zresztą, powód nie wie prawdopodobnie, że może on swe oskarżenie oprzeć na literacko-historycznym dowodzie. Książka Goethego „Cierpienia Werthera" w swoim czasie spowodowała cały szereg samobójstw. Książki więc rzeczywiście mogą zabijać. Pani Savi jednak, która jest do głebi wstrząśnięta całą tą historją, twierdzi, że powieść jej napisana została przez nią przed jedenastu laty i dotychczas nie wywołała jeszcze żadnej tragedii. W każdym bądź razie angielscy sędziowie nie będą mieli łatwego zadania, rozstrzygając ten niezwykły proces.

Fred Paxter.

Barometr giełdowy

W życiu państw zachodnich giełdy mają znaczenie ogromne. Stanowią one w pewnym sensie skrót i zwierciadło działalności finansowej i przemysłowej. Jednocześnie są to niezwykle czułe aparaty, skrupulatnie rejestrujące wszystkie wypadki, zajścia, bolączki i zmiany. Wystarczy rzucić okiem na cedułę, by znaleźć odpowiedź na każde prawie pytanie natury finansowo - gospodarczej. Oczywista, że i każde zjawisko natury politycznej lub socjalnej znajduje odzwierciedlenie w zmienionych wykresach kursów.

Zdarzają się coprawda chwilami małe odchylenia, wynikające z posunięć zawodowej spekulacji, najczęściej jednak spekulacja polega na szybkim dyskontowaniu i wyzyskaniu faktów istotnych. Pływanie przeciwko naturalnemu prądowi jest rzeczą bardzo niebezpieczną i nie należy do zwyczajów wytrawnych giełdziarzy. Jeśli obiektywnie ocenione motywy każą przewidywać zwyżkę wełny lub miedzi, to nikomu nie przyjdzie na myśl grać na zniżkę.

Przed kilku dniami byliśmy świadkami nagłego i znacznego ruchu zniżkowego na wszystkich wielkich giełdach światowych, t. j., praktycznie biorąc, na nowojorskiej, londyńskiej, paryskiej i brukselskiej. Ciekawa jest rzeczą, że ta nagła tendencja zniżkowa była wynikiem **najróżnorodniejszych, niesprzecznych, zjawisk politycznych i socjalnych.** Spekulacja zawodowa tym razem, jak zwykle, z mniejszym lub większym powodzeniem wyzyskała, niezależnie od jej woli, warunki rzeczywiste.

Pierwsze zachwianie się pochodu zwyżkowego nastąpiło pod wpływem stosunkowo umiarkowanej odpowiedzi Berlina na listopadową notę londyńską w sprawie odnowienia Locarna. Zaczęły krążyć pogłoski **o możliwości dojścia do porozumienia wielkich mocarstw.** Nastąpiłoby wówczas odprężenie stosunków i **przerwa w zbrojeniach,** a co za tym idzie **spadek zapotrzebowania na surowce,** wzrost liczby bezrobotnych itd. Jednym słowem, **powrót do stanu z przed roku czy dwóch,** t. j. ponowne wkroczenie w okres depresji gospodarczej, którą nazwaliśmy kryzysem. Możliwości pokojowego ułożenia się stosunków w Europie stały się pierwszym **impulsem do tendencji zniżkowej na giełdzie.**

Następnym z kolei momentem, który te nastroje zniżkowe wzmocnił, było zaciemnienie horyzontów politycznych, mianowicie **powodzenie wojsk republikańskich w Hiszpanii** i możliwość, jeśli nie prawdopodobieństwo **otwartej interwencji włoskiej** ze wszystkimi skutkami, jakie interwencja taka może za sobą pociągnąć.

Trzecią przyczynę zniżki stanowiły znane **zajścia na tle społecznym w Stanach Zjednoczonych.** Pod wpływem Lewis'a sytuacja niezwykle się tam zaostrzyła i niewiadomo było, czym się to skończy.

Plebiscyt brukselski pomiędzy Van Zeelandem a Degrelle'em miał wprawdzie zasadniczo charakter lokalny, nie był jednak również pozbawiony znaczenia wobec tendencyj totalitarnych, które premier belgijski ma do zwalczenia i przezwyciężenia.

Co się tyczy Paryża, to **krwawe wypadki na jednym z jego przedmieść nie mogły oczywiście nie znaleźć echa na giełdzie.**

Te różnorodne i pod niektórymi względami **sprzeczne momenty** tak dla naszej niepewnej równowagi charakterystyczne, spowodowały na wszystkich giełdach światowych **krótkotrwałą, ale za to ostrą reakcję.** Obecnie następuje stopniowy acz nieśmiały **zwrot wskazówek ku górze,** pomimo, że w warunkach, które spowodowały spadek, nie zaszły prawie żadne zmiany. Odgrywają jednak także na giełdzie, jak wszędzie, wielką rolę **momenty psychologiczne,** w tym wypadku przyzwyczajenie się do wytworzonej sytuacji, i techniczne, mianowicie stopniowa **eliminacja partnerów słabszych,** nie posiadających dostatecznych funduszów albo dostatecznego kredytu dla obrony swych pozycyj, t. j. zakupionych, a nie zapłaconych jeszcze walorów.

Nie mam najmniejszego zamiaru krzewienia sympatii dla giełd, chciałbym jednak przestrzedz przed przesądem uważania ich za teren pracy jakichś tajemniczych mafii. Epizodycznie istnieją wprawdzie takie mafie w postaci tajnych syndykatów, dążących do zwyżki lub zniżki określonego waloru, i nie przebierających w środkach do osiągnięcia swych celów.

W zasadzie jednakże **jest giełda logiczną konsekwencją anonimowego i lotnego kapitału,** jest ona jednym z ogniw naszego systemu, zjawiskiem symptomatycznym i wtórnym, nie zaś źródłowym. Jej błyskawiczne reakcje, pierwszorzędne i szybkie informacje, jakimi rozporządzają, **dają okazję do ciekawych obserwacyj.** Jako zwierciadło życia współczesnego jest ona nie do zastąpienia. Koncentrują się na niej nietylko wielkie wymiany dóbr materialnych, ale odbijają się tam także wszystkie fale wielkich poczynań i wypadków.

Edm. St.

Wznowienie walk na froncie Guadalajary

Miejscowość Mirabio w rękach wojsk rządowych.—Protest Anglii u rządu powstańczego, przeciwko atakowaniu okrętów

Paryż, 30 marca.

(PAT) Havas donosi z Madrytu, że na froncie Guadalajara wojska rządowe zajęły m. Mirabio. Miejscowość ta znajduje się w odległości 7 klm. na zachód od szosy aragońskiej i położona jest na wysokości 1095 mtr. Zajęcie Mirabio pozwala na nawiązanie łączności pomiędzy oddziałami rządowymi, operującymi po obu stronach szosy aragońskiej. Wojska rządowe znajdować się mają obecnie w odległości 10 klm. od m. Cogolludo.

Lotnictwo rządowe bombardowało dziś z rana stanowiska powstańców na północnych odcinkach frontów Guadalajara i Avila. Pod Cuesta de la Reina oraz na odcinkach Aranjuez i Samosierra — silny ogień artyleryjski.

Paryż, 30 marca.

(PAT) Havas donosi, że wojska rządowe na odcinku Pozoblanco zajęły dziś miejscowości: Alcaracejos i Villa Nueva del Duque, odległe o kilkanaście kilometrów na zachód od Pozoblanco.

Londyn, 30 marca.

(PAT) Agencja Reutera komunikuje: Naczelny dowódca brytyjskich sił zbrojnych na Morzu Śródziemnym otrzymał instrukcję zaprotestowania wobec powstańczych władz morskich w Kadyksie w sprawie trzech statków brytyjskich „Meninridge“, „Stanholm“ i „Springwear“, które w marcu zostały zatrzymane przez okręty powstańcze. Protest zwraca uwagę, że tego rodzaju postępowanie powstańczych władz morskich sprzeczne jest z prawem międzynarodowym, ponieważ powstańcze okręty wojenne mogą jedynie w takich wypadkach zgłaszać zapytania za pomocą sygnałów. Rząd brytyjski czyni wszystko możliwe, aby prawo zakazujące przewozu materiału wojennego na statkach brytyjskich było ściśle przestrzegane, a zatem postępowanie w trzech wspomnianych wypadkach jest ze strony władz powstańczych całkowicie nieuzasadnione. Rząd brytyjski domaga się udzielenia zapewnień, że statki angielskie nie będą odtąd zatrzymywane na pełnym morzu.

Genewa, 30 marca.

(PAT) Delegat Meksyku przy Lidze Narodów wręczył w dniu dzisiejszym sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów notę, w której rząd meksykański nie domaga się wprawdzie natychmiastowego zwołania rady Ligi Narodów, ale zwraca uwagę wszystkich członków Ligi na poważne położenie, jakie się wytworzyło w Hiszpanii w związku z wojną domową oraz podkreśla konieczność ścisłego stosowania paragrafów paktu. Rząd meksykański usprawiedliwia następnie pomoc udzielaną przez siebie rządowi Walencji, który — zdaniem Meksyku — jest jedynym prawowitym rządem Hiszpanii. Nota będzie opublikowana w dniu jutrzejszym.

Paryż, 30 marca.

(PAT) Agencja Havasa donosi z Londynu, iż krążą tam uporczywe pogłoski, źródła których nie zdołano ustalić, że rząd hiszpański w Walencji postanowił wycofać żądanie zwołania Ligi Narodów dla zbadania sprawy ochotników.

W kołach dyplomatycznych Londynu nie można było uzyskać potwierdzenia tych pogłosek, w każdym bądź razie sądzą, że nie jest wykluczone, iż wobec stanowiska Anglii i Francji co do tego projektu, rząd hiszpański postanowił zmienić swą poprzednią decyzję.

Regulamin Obozu Zjednoczenia Narodowego

Kto może zostać członkiem organizacji

Warszawa, 30 marca

„Kurier Poranny“ ogłasza regulamin organizacji miejskiej OZN. Z regulaminu tego dowiadujemy się, że organizacja miejska OZN będzie podzielona na okręgi, oddziały i zespoły. Kierownictwo będzie powoływane drogą nominacji, dokonywanej przez wyższe czynniki organizacyjne.

Zespoły, jako najniższa komórka organizacyjna, będą wyznaczone do spełniania konkretnych prac i zadań.

Bardzo ciekawe są przepisy ustalające zasady przyjmowania członków do organizacji. Może takim członkiem być każdy pełnoletni Polak, nieposzlakowany na czci i honorze, który całkowicie uznaje zasady ideologii OZN i zostanie przyjęty przez władze organizacji. Przyjęcie wyklucza przynależność do innej organizacji politycznej i do tajnych związków.

Nieprzyjęcie nie dyskwalifikuje moralnie, odrzucony kandydat ma prawo odwołania się do prezydium wyższego szczebla organizacyjnego.

Finanse organizacji powstały ze składek członkowskich. Minimalna składka dla zarabiających poniżej 500 zł. miesięcznie wynosi 50 groszy, a dla zarabiających ponad 500 zł. — 3 zł. miesięcznie.

Marsz. Blomberg—reprezentantem Niemiec

na uroczystości koronacyjne króla Jerzego VI

Berlin, 30 marca.

(PAT). Na uroczystościach koronacyjnych w Londynie kanclerz Rzeszy będzie reprezentowany przez ministra Reichswehry marszałka polnego von Blomberga. W skład delegacji niemieckiej wchodzić będą poza tym głównodowodzący sił morskich na morzu północnym admirał Otto Schulze oraz generał lotnictwa Stumpff.

Londyn, 30 marca.

(PAT). Do Vancouveru w Kanadzie przybył wczoraj brat cesarza japońskiego książę Sziszibu, który jak wiadomo, udaje się do Londynu na uroczystości koronacyjne. Książę Sziszibu wręczy przy tej okazji królowi Jerzemu 6-mu odznaki orderu Chryzantemy, zaś królowej Elżbiecie odznaki orderu Św. Korony.

Echa dawnego Locarna

Głosy prasy europejskiej z roku 1925 go

Z okazji toczących się w Londynie pertraktacyj o odnowienie Lokarna, przytacza paryski tygodnik literacko-poltiyczny „Marianne“ niezwykle ciekawe głosy prasy światowej z dnia 17 października 1925 (nazajutrz po zawarciu traktatu zerwanego przez Niemcy).

„Times“: „Nareszcie uparte dążenie narodu brytyjskiego do powszechnego pokoju otrzymuje zadośćuczynienie w postaci cudownego aktu pogodzenia się. Wojna jest skończona, rozpoczyna się nowa era“.

„Westminster Gazette“: „Liga Narodów, łącząca obecnie w swym łonie aliantów i byłych wrogów, istnieć będzie zawsze, swym wpływem i autorytetem zapewniając światu wieczny pokój“.

„Le Matin“: „Kraj nasz i lud otrzymują nareszcie nagrodę za zwycięstwo. Któryż to rząd mógł im przynieść piękniejszy dar!

„Berliner Tageblatt“: „Dla Rzeszy traktat lokarneński jest źródłem uzyskania rewizji traktatu wersalskiego i realizacji pokoju, opartego na prawie i pogodzeniu narodów“.

„New York Herald“: „[illegible] ten mieć będzie dobroczynny wpływ na finanse państw europejskich, pozbawiając je konieczności potwornych zbrojeń“.

„Izwestia“: „Niemcy kapitulują w Lokarno i stają się cytadelą awantur militarnych Ententy. Pakt francusko-niemiecki staje się gwarancją nie pokoju, lecz wojny“.

„Lokal Anzeiger“: „Naród niemiecki musi zachować największą nieufność wobec swych wrogów. Uważamy za niemożliwe, by delegacja niemiecka aprobowała tekst, zawierający rezygnację z Alzacji i Lotaryngii. Paryżanie, którzy o tym mówią, oszukują siebie i innych“.

Enuncjacje te pochodzą od ludzi, zajmujących najwybitniejsze stanowiska w świecie politycznym. Dzisiaj wstydzić się wypada ich krótkowzroczności i braku zmysłu krytycznego. Ratuje nieco sytuację jeden jedyny Pertinax, znany francuski publicysta, który na łamach „Echo de Paris“ pisał wówczas: **„Pakt lokarneński będzie w sile dopóty, dopóki Niemcy będą pacyfistyczne. Nic nie zostało jednak przewidziane na wypadek, gdyby Niemcy chciały zmienić kartę Europy“.** (r)

Stan zdrowia A. Struga

uległ poprawie

Warszawa, 30 marca.

(PAT). W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w prasie o nagłym pogorszeniu się stanu zdrowia znakomitego pisarza Andrzeja Struga, jesteśmy upoważnieni do wyjaśnienia, że aczkolwiek istotnie przed kilku dniami stan zdrowia pisarza, chorującego od dłuższego czasu na nerki, pogorszył się, jednak obecnie nastąpiła poprawa, gorączka spadła i stan chorego nie budzi obaw.

Zwłoki Karola Szymanowskiego

przybędą w sobotę do Warszawy.—Cały świat składa hołd pamięci genialnego muzyka polskiego



Lozanna, 30 marca.

(PAT). Znany rzeźbiarz Delerse, profesor kantonalnej szkoły sztuk pięknych w Lozannie wykonał odlew maski pośmiertnej oraz ręki Karola Szymanowskiego, zabalsamowania zwłok dokonał dr. Narbel.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w środę o godzinie 10 po egzekwiach, odprawionych przez proboszcza parafii katolickiej w Lozannie. O godz. 11.55 trumna ze zwłokami przewieziona zostanie do Bazylei. Zwłokom towarzyszyć będą siostra zmarłego kompozytora Stanisława Korwin - Szymanowska oraz radca poselswa R. P. w Bernie Skowroński. Z Bazylei, dokad na spotkanie żałobnego wagonu przybedzie poseł R. P. w Bernie Modzelewski, wagon ruszy bezpośrednio do Warszawy.

Lozanna, 30 marca.

(PAT). Ze wszystkich stron kraju i Szwajcarii napływają depesze kondolencyjne.

W dniu dzisiejszym przybył Ignacy Paderewski, który złożył wieniec na trumnie zmarłego. Z Paryża przybyli pp. Jan Lechoń, Arturowa Rubinstein, pianista M. Kranz, kompozytor Roman Maciejewski.

Wagon żałobny przybedzie w nocy z soboty na niedziele.

Prasa szwajcarska poświeca serdeczne wspomnienia zmarłemu.

Warszawa, 30 marca.

(PAT). Wiadomość o śmierci Karola Szymanowskiego, mimo że stan jego zdrowia budził pewne obawy od dłuższego czasu, spadła na cały świat kulturalny Polski niespodzianie, budzac wszędzie głęboki żal.

Natychmiast po otrzymaniu żałobnej wieści ukonstytuował sie w Warszawie komitet, który zajął się organizacją pogrzebu.

Do komitetu tego weszli: profesorowie państw. konserwatorium muzycznego: K. Sikorski, Zb. Drzewiecki, Rutkowski, B. Woytowicz, Śledziński, kompozytorowie: J. Maklakiewicz. Roman Palester, M. Kondracki, dyr. muz. radia Rudnicki, dyr. Szymon Haljewski, skrzypek Tadeusz Ochlewski, prof. Mayzner.

Pogrzeb odbędzie sie na koszt państwa. Zabalsamowane zwłoki wielkiego kompozytora przewiezione zostaną via Berlin—Poznań do Warszawy i pochowane na Powązkach w kwaterze zasłużonych. Na granicy oczekiwać będzie na wagon żałobny specjalna delegacja muzyków polskich. Przewidziane są uroczystości żałobne podczas postoju pociągu na dworcu w Poznaniu, a następnie uroczyste przewiezienie trumny z dworca Głównego w Warszawie do kościoła Św. Krzyża skad po nabożeństwie żałobnym nastąpi eksportacja na Powązki.

Warszawa, 30 marca.

(PAT). Minister W. R. i O. P. prof. Wojciech Świętosławski wystosował na ręce matki zmarłego kompozytora pani Anny Szymanowskiej następującą depeszę:

„Przedwczesny zgon ś. p. Karola Szymanowskiego okrywa wielką żałobą muzykę polską, której zmarły był najgenialniejszym od wielu lat przedstawicielem.

Proszę przyjąć wyrazy głebokiego współczucia w tej chwili tak tragicznej dla serca matki, tak bolesnej dla całego narodu".

Wiceminister W. R. i O. P. prof. J. Ujejski wystosował depesze treści następującej:

Pani Anna Szymanowska
Warszawa.

Na wieść o niepowetowanej stracie jaką poniósł naród polski przez zgon najznakomitszego muzyka naszego pokolenia składam głęboki hołd żałobny jego geniuszowi i proszę czcigodną panią i rodzeństwo Wielkiego Zmarłego o przyjęcie wyrazów najgorętszego mego współczucia.

Nowy Jork, 30 marca.

(PAT). Śmierć Karola Szymanowskiego wywarła wywarła tutaj ogromne wrażenie. Wszystkie pisma amerykańskie zamieszczają długie życiorysy kompozytora polskiego, najlepiej tutaj po Szopenie znanego. Tragicznym zbiegiem okoliczności, właśnie jutro w środę New York Philharmonic Symphony pod batutą Rodzińskiego wykonać ma w Carnegie - Hall po raz pierwszy „Harnasiów" w formie koncertowej.

* * *

Ś. p. Karol Szymanowski urodził się w roku 1883 w Tymoszówce (ziemia kijowska).

Studia muzyczne odbywał w Warszawie u Zygmunta Noskowskiego a następnie w Berlinie, Wiedniu i Paryżu.

W roku 1927 staje na czele zrazu jako dyrektor a następnie rektor państwowego konserwatorium muzycznego. W roku 1930 otrzymał tytuł doktora filozofii honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz profesora honorowego konserwatorium muzycznego w Rydze. Był laureatem nagrody muzycznej ministra W. R. i O. P.

Ze śmiercią Karola Szymanowskiego ubywa jeden z największych kompozytorów współczesnych, pionier nowych form muzycznych i ich najdoskonalszy wyraziciel, kompozytor, który stworzył epokę, w dziejach muzyki współczesnej, opromieniając chwałą na całym świecie muzykę polską.

Pierwsze kompozycje Szymanowskiego ukazują się w roku 1905. Jest to seria 9 preludiów, poczym ukazują się jego liczne pieśni, m. in. do słów Tetmajera, Kasprowicza, Berenta. Już te pierwsze nawskroś oryginalne utwory mają cechy natchnionego skupienia, zlania się z czystym żywiołem muzycznym. Występuje w nich wielka dbałość o czystość i jasność faktury, która cechować będzie wszystkie późniejsze dzieła Szymanowskiego.

Ukazanie się tych pierwszych utworów Szymanowskiego było dla polskiego świata muzycznego rewelacją.

Do wcześniejszych dzieł kompozytora należą poza tym: wariacje p. t. „Na nutę sabałową", etiudy etc.

W drugim swym okresie twórczym, okresie doskonalenia się technicznego zajmuje się Szymanowski szczególnie problemami polifonii. Powstają pieśni skomponowane pod wpływem poezji Micińskiego, pierwsza i druga symfonia, pierwsza i druga sonata „Pieśń szalonego muezzina".

W dalszej twórczości kompozytora skala odcieni staje się coraz bogatsza przy zawsze tej samej monumentalności koncepcji, Szymanowski nie zasklepia się przytym w jednym jakimś kierunku, nie hołduje doktrynie, stwarza styl własny. Powstaje wielki dzieło symfoniczne — kantata „Demeter", cykl „Mitu", cykl utworów fortepianowych „Maski", „Trzecia sonata", opera „Hagith", oratorium „Stabat Mater".

W utworach tych ideologia muzyczna Szymanowskiego wyrażona jest najlepiej i najwspanialej. Szczytowym momentem twórczości symfonicznej kompozytora z tego okresu jest „Trzecia symfonia", podczas gdy opera „Król Roger" jest punktem kulminacyjnym muzyki scenicznej.

W ostatnich latach nastąpił zwrot w twórczości Szymanowskiego. Podczas pobytu w Tatrach zapoznał się z bliska z muzyką górali tatrzańskich. Olśniła go ona samorodnym bogactwem inwencji i wyrazistością pierwiastków rasowych. Powstają „Mazurki", oddające syntezę stylu góralskiego, balet „Harnasie" oraz czwarta symfonia, której motywy góralskie opracowane są techniką europejską.

Szymanowski zmarł w okresie najbujniejszego rozkwitu swego geniuszu, w chwili, gdy cały międzynarodowy świat muzyczny jednogłośnie zaliczył go w poczet najwybitniejszych twórców współczesnej Europy.

Imię jego zostanie na zawsze w historii muzyki europejskiej.

Protest duchowieństwa w Niemczech

przeciwko likwidowaniu szkolnictwa katolickiego

Berlin, 30 marca.

(PAT) W niedzielę Wielkanocną odczytano z ambon list pasterski biskupa Berlina, zawierający ostry protest przeciwko stopniowemu likwidowaniu prywatnego szkolnictwa katolickiego na terenie Rzeszy.

List pasterski, utrzymany w bardzo zdecydowanym tonie, wskazuje m. in. na fakt, że zgłoszenia do szkół katolickich w r. 1937 są liczniejsze, aniżeli w roku ubiegłym, oraz stwierdza, że postępowanie władz państwowych sprzeczne jest z art. 25 konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeszą Niemiecką.

Straszna katastrofa kolejowa we Francji

3 osoby zabite, 60 rannych

Paryż, 30 marca

(Pat) Pociąg pośpieszny, idący do Bordeaux, wykoleił się na przejeździe kolejowym w odległości 5 klm. od St. Dax. Cztery ostatnie wagony wyskoczyły z szyn i spadły z nasypu. Dotychczas stwierdzono 3 zabitych i ok. 60 rannych. W m. Dax zarekwirowano wszystkie prywatne samochody, które wysłano na miejsce katastrofy.

Paryż, 30 marca

(Pat) Pociąg, który wykoleił się w pobliżu St. Dax, szedł z Paryża do Hendaye i w momencie katastrofy szedł z szybkością około 100 klm. na godzinę. Ogółem wykoleiły się 4 wagony, z których dwa wpadły do potoku, płynącego równolegle do toru.

Potwierdza się, że ilość rannych wynosi 60, z czego dwuch lub trzech odniosło cięższe obrażenia.

Występy hitlerowców w Gdańsku

Zablokowali sklep należący do żyda

Gdańsk, 30 marca.

(PAT) W ubiegłą sobotę grupa szturmowców napastowała przy ul. Liegengasse w śródmieściu Gdańska osoby, wchodzące do sklepu kolonialnego „Jawa", którego właścicielką jest Żydówka Rita Landau.

W związku z tym wywiązały się bójki, które jednak ustały po nadejściu zaalarmowanego pogotowia policyjnego. Policjanci odgrodzili część ulicy, nie dopuszczając napastników do wejścia do składu. W nocy na dzień pierwszego święta Wielkanocnego niewyśledzeni dotąd sprawcy namalowali na wielkiej szybie wystawowej i na wszystkich szybach drzwi wejściowych firmy „Jawa" kilka razy słowo „Żyd". Wypadki te wywołały w kołach żydowskich wielkie wrażenie.

Egipt tworzy przemysł wojenny

Budowa fabryk samolotów i karabinów

Kair, 30 marca.

(PAT) W myśl uchwały rady ministrów wskrzeszenia w Egipcie własnego przemysłu wojennego, komitet obrony narodowej nawiązał pertraktacje z przedstawicielami angielskiego przemysłu ciężkiego i chemicznego, w celu założenia fabryk karabinów, pocisków, samolotów i masek gazowych. Narazie będą to raczej tylko niewielkie warsztaty. Łączne koszta przewidywane są w wysokości 1.200.000 funt. egipskich. O wiele poważniej przedstawia się projekt elektryfikacji, oparty o tamę wodną w Assuanie, który łączy się ściśle z projektem stworzenia w Assuanie ośrodka produkcji nawozów sztucznych i środków wybuchowych. Podobno projekt ten przewiduje założenie towarzystwa akcyjnego z kapitałem 3 miliony funtów w siedem ósmych wpłacongo przez skarb państwa. Poza tym jeden z banków angielskich ma udzielić pożyczki w wysokości 3 do 4 milionów funtów egipskich.

Międzynarodowy konkurs skrzypcowy

Bruksela, 30 marca.

(PAT) Zakończył się tu pierwszy eliminacyjny etap międzynarodowego konkursu skrzypcowego im. Yssaya'a. W konkursie brała udział grupa polskich skrzypków, złożona z 7 osób. Eliminacja tego konkursu zakończyła się jednak niepowodzeniem naszych reprezentantów i wśród 21 muzyków, którzy zakwalifikowali się do drugiej tury, nie znalazł się ani jeden Polak.

Katastrofa kolejowa w Austrii

16 osób rannych

Wiedeń, 30 marca.

(PAT) Na linii kolejowej Wiedeń-Hegyeshalom (granica węgierska) zderzyły się dwa pociągi osobowe. 16 osób zostało rannych.

Śmierć 9 narciarzy w Alpach Słoweńskich

Białogród, 30 marca

(PAT) W Alpach Słoweńskich w pobliżu Terzicz 28 narciarzy, biorących udział w zawodach, zostało zaskoczonych przez lawinę. Dziewięciu narciarzy stoczyło się w przepaść i poniosło śmierć, a wszyscy odnieśli cięższe i lżejsze obrażenia.

Z dziejów Łodzi

Dnia 31-go marca 1906 roku w kilku fabrykach łódzkich doszło do krwawych starć między robotnikami na tle walk partyjnych. Grupy robotników narodowych starły się w kilku fabrykach i w kilku punktach miasta z robotnikami socjalistami, przy czym po obu stronach byli ranni i zabici. Od tego momentu w wielu fabrykach robotnicy jednych przekonań politycznych wyrzucali z roboty robotników przekonań odmiennych. Zapoczątkowało to tragiczny okres walk bratobójczych na terenie Łodzi, w których zginęło kilkuset robotników.



Marzec **31** Środa

Dziś Balbiny P.
Jutro Teodory M.

—:—

Wschód słońca	5.14
Zachód słońca	18.05
Wschód księżyca	23.46
Zachód księżyca	7.06
Długość dnia	12.39
Przybyło dnia	4.39

Krótkie wiadomości

UPROSZCZENIA MELDUNKOWE wchodzą w życie z dniem jutrzejszym. Dotyczyć one będą w pierwszy rzędzie meldunków służby domowej, która odtąd traktowana będzie tak samo, jak niestali mieszkańcy, ze względu na częstą zmianę miejsca zamieszkania. Ułatwi to w dużej mierze meldunki służby domowej.

***

POLICJA DROGOWA na terenie Łodzi rozpoczyna swe czynności z dniem 15 kwietnia. Specjalne oddziały na motocyklach pełnić będą służbę na ulicach wylotowych oraz drogach podmiejskich łódzkich i baczyć będą na stosowanie się kierowców pojazdów mechanicznych i konnych do przepisów o ruchu kołowym i bezpieczeństwa.

***

ROBOTY SEZONOWE W ŁODZI zostaną rozszerzone w bieżącym tygodniu. Dziś rozpocznie się dalsza rekrutacja robotników sezonowych za pośrednictwem Funduszu Pracy. Z braku kredytów roboty prowadzone będą narazie przez 5 dni w tygodniu, przy czym liczba zatrudnionych wyniesie narazie 35 proc. zeszłorocznego zatrudnienia.

***

KARY NA HANDLARZY ULICZNYCH nakładane będą przez starostwo grodzkie, w wypadku stwierdzenia, iż handel odbywa się bez patentu. Funkcjonariusze policji przeprowadzą kontrolę wszystkich handlarzy ulicznych. Zaznaczyć należy, iż handlarze uliczni mogą otrzymać zezwolenia na uprawianie swego procederu bez ograniczeń.

***

DZIS, 31-go b. m., urzęduje dodatkowa komisja poborowa dla P.K.U. Łódź-miasto II. Stawić się winni w biurze wydziału wojskowego zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 165 mężczyźni rocznika 1915 i starsi, którzy dotąd nie zgłaszali się do przeglądu wojskowego, a mieszkają na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji. (i)

Do godz. 11-ej wieczór

będą otwarte sklepy z owocami i napojami chłodzącymi

Od czwartku 1 kwietnia r. b. zacznie obowiązywać na terenie całego kraju wiosenny okres zamykania pewnej kategorii sklepów spożywczych o charakterze sezonowym. Począwszy od 1-go kwietnia sklepy sprzedające słodycze, owoce i napoje chłodzące beda mogły być otwarte do g. 23, a nie jak dotychczas do godz. 21. Równocześnie wszystkie starostwa otrzymały polecenie zwalczania jaknajostrzej sprzedaży innych artykułów spożywczych w tej kategorii sklepów.

Dekret o rozwiązaniu rady miejskiej

ma być dziś podpisany i ogłoszony. — Ostatnie posiedzenie odbędzie się 6 b.m.—Skład rady przybocznej

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Wiceminister spraw wewnętrznych, p.Korsak zapoznał się wczoraj szczegółowo z sytuacją na terenie samorządu łódzkiego, jaka wytworzyła się po 3-ch ostatnich posiedzeniach rady miejskiej. P. wiceminister zbadał dokładnie raporty nadesłane przez urząd wojewódzki oraz stenogramy posiedzeń, z których wynikało, iż rada miejska nie zastosowała się do upomnienia p. ministra spraw wewnętrznych — nie przystąpiła do obrad budżetowych, nie uchwaliła właściwych pożyczek na tegoroczne roboty sezonowe oraz w dalszym ciągu dopuszczała się gorszących awantur, zrywając dwukrotnie posiedzenia.

W związku z tym i na podstawie wniosku p. wojewody łódzkiego, p. wiceminister powziął

DECYZJĘ O ROZWIĄZANIU ŁÓDZKIEJ RADY MIEJSKIEJ.

na podstawie art. 69 p. 1, ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego i odpowiedni wniosek przedłożył jeszcze wczoraj do decyzji p. ministrowi spraw wewnętrznych, gen. Sławoj-Składkowskiemu.

Jak się dowiaduję,

DEKRET O ROZWIĄZANIU ŁÓDZKIEJ RADY MIEJSKIEJ ZOSTANIE PODPISANY I OGŁOSZONY W DNIU DZISIEJSZYM.

Bezpośrednio po podpisaniu dekretu przesłany zostanie on drogą służbową, za pośrednictwem urzędu wojewódzkiego, na ręce tymczasowego prezydenta m. Łodzi Godlewskiego, który natychmiast zwoła

OSTATNIE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

dla odczytania dekretu ministerialnego, Łącznie z dekretem przesłane zostaną obszerne motywy, uzasadniające konieczność rozwiązania rady.

Nowe wybory do rady miejskiej m. Łodzi rozpisane zostaną bądź jeszcze w roku bieżącym, we wrześniu, bądź też dopiero w marcu 1938 roku.

***

Jak wynika z powyższego, łódzka rada miejska bezapelacyjnie zakończyła swój żywot. Spodziewano się powszechnie, że zwołane zostanie, przed ogłoszeniem dekretu o rozwiązaniu, jeszcze jedno normalne posiedzenie rady, dla załatwienia szeregu spraw bieżących. M. in. miało nastąpić drugie uchwalenie pożyczki na wykup rzeźni miejskiej oraz odczytane miały być odpowiedzi zarządu miejskiego na interpelacje, zgłoszone przez radę w ciągu ostatnich dwóch miesięcy.

Zarząd miejski zrezygnował jednak z tego, ponieważ mimo nawet drugiego uchwalenia pożyczki na wykup rzeźni, uchwała byłaby nieważna, ze względu na zastrzeżenia, jakie w niej poczyniono, o czym już obszernie donosiliśmy, a z drugiej strony, zarząd miejski musiałby umieścić na porządku dziennym ponownie sprawę zaopatrzenia sierot po ofiarach endeckich zajść ulicznych, w rezultacie czego **i to posiedzenie stałoby się gorszącym widowiskiem, jakie wywołaliby niewątpliwie radni endeccy.**

Z tych względów, jak również ze względu na konieczność szybkiego podjęcia prac budżetowych, przyśpieszono decyzję o rozwiązaniu obecnej rady miejskiej.

O ile dziś dekret zostanie przez p. ministra spraw wewnętrznych podpisany, **ostatnie posiedzenie rady zwołane będzie na wtorek, 6 b. m.,** dla zapoznania radnych z treścią zarządzenia ministerialnego.

W związku z tym dowiadujemy się również, **iż lista członków nowej tymczasowej rady miejskiej t. zw. rady przybocznej, jest już niemal całkowicie skompletowana i przesłana zostanie do ministerstwa spraw wewnętrznych dla zatwierdzenia bezpośrednio po ogłoszeniu dekretu ministerialnego, a więc jeszcze w bieżącym tygodniu.**

Na 36 członków nowej rady — sześciu będzie powołanych z pośród poprzedniej tymczasowej rady miejskiej, trzydziestu nowych — z pośród osób związanych z samorządem i znawców w tej dziedzinie.

Jak już wspominaliśmy przed kilku dniami, **pierwsze posiedzenie tymczasowej rady miejskiej zwołane będzie jeszcze 15 kwietnia.** (s).

Prezes Eitingon w katastrofie samochodowej

Nikt z pasażerów nie odniósł żadnego szwanku

Do Łodzi nadeszła wczoraj wiadomość o katastrofie samochodowej, jakiej uległ znany przemysłowiec łódzki, p. Naum Eitingon, prezes włókienniczej spółki akcyjnej pod firmą „N. Eitingon i S-ka" przy ul. Sienkiewicza 82/84.

Prezes Eitingon wybrał się własnym samochodem do Otwocka, gdzie zamierzał spędzić święta. W podróży tej towarzyszyli mu dyr. Rabinowicz, ojciec dyr. Rabinowicza i dwóch znajomych.

Wóz prowadził szofer. Pod Sochaczewem nastąpiła katastrofa, która cudem tylko nie pociągnęła za sobą śmiertelnych ofiar. Auto zarzuciło gwałtownie na zakręcie i stoczyło się do przydrożnego rowu, przygniatając wszystkich pasażerów.

Z pomocą pospieszyli okoliczni wieśniacy, którzy wydobyli rozbity wóz i zajęli się ofiarami wypadku. Na szczęście, jak się okazało, nikt z siedzących w wozie nie odniósł poważniejszego szwanku. Jedynie szofer i dyr. Rabinowicz zostali lekko ranni odłamkami stłuczonej szyby.

Uszkodzony samochód pozostawiono na miejscu, zaś pasażerowie udali się wozem chłopskim do Warszawy (kg)

Samobójstwo oszalałej dziewczyny

Szymańska usiłowała żywcem się spalić. — Z broni swego chlebodawcy strzeliła do przechodnia, a następnie do siebie, ponosząc śmierć na miejscu

Dom przy ul. Przędzalnianej 88 był wczoraj w godzinach przedpołudniowych terenem niezwykłej tragedii.

W mieszkaniu rzeźnika Matusiaka zatrudniona była od kilku lat służąca 25-letnia Ewa Szymańska. Ostatnio dziewczyna miała troski i, jak rozpowiadała domownikom, **nosiła się z zamiarem samobójczym.** Nie traktowano jednak tych słów poważnie, tymbardziej, że oprócz krótkich okresów depresji i melancholii **Szymańska spełniała swe obowiązki należycie i nie czyniła wrażenia osoby, noszącej się z zamiarami samobójczymi.**

Wczoraj dziewczyna wprowadziła w czyn swe zamiary. Dokonała tego w okolicznościach wręcz przerażających. Pod wpływem ataku szału, wynikłego na ale nieustalonych przyczyn, a może i bez specjalnego bodźca z zewnątrz — **dziewczyna przede wszystkim poczęła palić odzież, jaką miała na sobie. Wpadła potem do pokoju pracodawcy, dobyła z dobrze sobie znanego ukrycia rewolwer i pobiegła do kuchni, w której się zamknęła.**

Matusiakowa zauważyła po krótkiej chwili, co się dzieje w mieszkaniu. Próbowała dostać się do kuchni, ale Szymańska jej nie wpuściła i oświadczyła, **że będzie strzelać bodaj przez drzwi.**

Matusiakowie mieszkają na parterze Przez podwórze, koło okna kuchennego przechodził 21-letni Konstanty Twardowski, czeladnik rzeźnicki. Nie wiele myśląc, **oszalała dziewczyna strzeliła do Twardowskiego i zraniła go w okolice barku.**

W następnej chwili rozległ się w kuchni drugi strzał.

Dopiero wtedy domownicy wyważyli drzwi kuchenne.

Na podłodze, na nadpalonej własnej odzieży i śród potłuczonych naczyń, **leżała Szymańska. Nie dawała już żadnych oznak życia. Strzał, wymierzony w skroń, był śmiertelny. Mózg wytrysnął uchem.**

Lekarz pogotowia stwierdził zgon **Szymańskiej i ranę postrzałową Twardowskiego. Kula u tego ostatniego u**tkwiła przy żebrze.

Ciało zostało zabezpieczone na miejscu. O godzinie szóstej, po wstępnym dochodzeniu, zostały zwłoki Szymańskiej przewiezione do prosektorium.

Ranny Twardowski został umieszczony w szpitalu.

Tragedja wywołała silne wrażenie w całej okolicy, której mieszkańcy do późnych godzin wieczorowych wystawali tłumnie przed domem przy ul. Przędzalnianej 88. (l)

Likwidacja kliniki specjalistycznej

przez Ubezpieczalnię Społeczną.—Lekarze przyjmować będą chorych w domu

Jak się dowiadujemy, z dniem 1 lipca zlikwidowana zostanie klinika specjalistyczna ubezpieczalni społecznej, mieszcząca się przy Al. Kościuszki 19, W związku z tym ubezpieczalnia społeczna wystosowała do 20 lekarzy specjalistów, ordynujących w tej klinice **pisma z propozycją, by z dniem 1 lipca bądź przyjmowali chorych ubezpieczonych w swych gabinetach prywatnych, bądź też wynajęli w śródmieściu specjalne gabinety dla ubezpieczonych.**

Jeżeli lekarze zechcą przyjmować chorych u siebie — otrzymywać będą, prócz normalnej pensji, **dodatek miesięczny w wysokości 144 zł. oraz będą mieli przydzieloną do gabinetu pielęgniarkę.** W wypadku, gdy zechcą wynająć oddzielny gabinet na mieście — otrzymywać będą **dodatek miesięczny w wysokości 70 zł. oraz będą mieli przydzieloną pielęgniarkę.**

Na reorganizacji tej ubezpieczelnia społeczna w Łodzi ma pono zaoszczędzić przeszło 100.000 zł. rocznie. (i).

Umowa w przemyśle włókienniczym

została automatycznie przedłużona do dn. 30 kwietnia.

Likwidacja strajku majstrów Widz. Manufaktury

Jak już donosiliśmy przed świętami Wielkiej Nocy odbyło sie **posiedzenie wydziału wykonawczego klasowego związku włókniarzy,** na którym omawiano sprawę podjęcia akcji o podwyżkę płac. Ponieważ wiązało sie to z ewentualnym wypowiedzeniem umowy zbiorowej, co może nastąpić tylko w ostatnim dniu miesiąca kalendarzowego, zastanawiano się, **czy wypowiedzieć umowę w dniu 31 marca, czy też sprolongować ją jeszcze o jeden miesiąc.** — Ostatecznie postanowiono pozostawić to decyzji zarządu.

Wczoraj zapadła uchwała, by **umowy zbiorowej narazie nie wypowiadać,** a tym samym sprawa ta do końca kwietnia przestaje być aktualna.

***

Wczoraj odbyła sie konferencja w sprawie **likwidacji strajku majstrów fabrycznych Widzewskiej Manufaktury.** W konferencjij udział wzięli: starosta grodzki dr. Mostowski, inspektorzy pracy Kakowski i Feferman oraz przedstawiciele obu stron.

Na konferencji przedstawiciele dyrekcji wysunęli **propozycje obniżki płac,** oświadczając, iż wobec zmniejszonego zakresu pracy, tylko w ten sposób mogą przyjąć wszystkich majstrów. Majstrowie propozycję te odrzucili. Po dłuższych obradach ustalono, iż **strajk zostanie narazie przerwany, wszyscy majstrowie przyjęci z powrotem do pracy, zaś kwestję płac określi sie na mocy arbitrażu rządowego.** Arbiter wyznaczony zostanie przez ministerstwo opieki społecznej.

Dziś majstrowie podejmują pracę.

***

Do sądu pracy wpłynęła bardzo ciekawa skarga 32 robotników fabryki Horowicz i Szafir przy ul. Lipowej 83, która jest obecnie w stanie upadłości.

W roku 1935 **firma przerwała produkcję na 3 i pół tygodnia,** zwalniając robotników. Zobowiązała sie jednak wypłacić im odszkodowanie za postój w wysokości 50 proc. normalnych zarobków, biorąc za podstawe 6-dniowy tydzień pracy. Odszkodowania tego im nie wypłacono. Wobec czego obecnie robotnicy, którzy są nadal zatrudnieni wystąpili przeciwko firmie, kierując pozew na ręce syndyka masy upadłości. **Pretensje ich wynoszą 13.000 zł.**

***

Dziś w inspekcji pracy odbedzie **się powtórna konferencja w sprawie umowy zbiorowej dla robotników budowlanych.** Zaznaczyć należy, że równocześnie dziś upływa termin dotychczasowej umowy. Jeśli więc nie zostanie osiągnięte na dzisiejszej konferencji porozumienie — możliwe, że jutro proklamowany będzie strajk.

***

Dziś wygasa umowa zbiorowa w drukarniach chustek. W związku z tym organizacje zawodowe zwróciły się do inspektora pracy o wyznaczenie konferencji porozumiewawczej w sprawie zawarcia nowej umowy. Konferencję wyznaczono na dzień 2 kwietnia. (i)

Wszystkim krewnym i przyjaciołom, którzy oddali ostatnią posługe

B. P.

MAKSYMILIANOWI PRENTKIEMU

INŻYNIEROWI

składa z głębi zbolałego serca serdeczne Bóg zapłać

RODZINA.

Echa śmierci 2-ch monterów

elektrowni łódzkiej. - Powołano specjalną komisję, która zbada przyczyny tych wypadków

W ubiegłym tygodniu, jak donosiliśmy, wydarzyły się dwa wypadki porażenia prądem. Jeden wypadek miał miejsce w samej elektrowni, drugi zaś przy transformatorze w domu przy ul. Targowej Nr. 55. Monterzy elektrowni Stefan Kosiński i Józef Ciechanowski, obaj ludzie młodzi, wykwalifikowani fachowcy, *postradali w tych wypadkach życie.*

Władze zainteresowały się tymi wypadkami i wdrożyły dochodzenie, celem stwierdzenia ich przyczyn oraz kto ponosi odpowiedzialność za śmierć tych ludzi.

W tym celu powołana została *specjalna komisja fachowa* pod kierownictwem inspektora pracy, która dokona oględzin obu miejsc wypadków. Zadaniem komisji będzie stwierdzenie warunków, w jakich przy prądach wysokiego napięcia pracują monterzy w elektrowni, stopnia przestrzegania przez kierownictwo elektrowni przepisów o ochronie zdrowia i życia, narażonych stale na niebezpieczeństwo, monterów oraz stanu tych urządzeń, przy których padli obaj denaci.

Komisja rozpoczyna prace w dniu jutrzejszym.

Trzy zamachy samobójcze

zanotowało wczoraj pogotowie ratunkowe

Lekarze pogotowia miejskiego i Czerwonego Krzyża udzielili wczoraj pomocy trzem desperatom.

Na dworcu Kaliskim usiłował pozbawić się życia i zażył *luminalu 21-letni Stanisław Zajączkowski,* zamieszkały przy ulicy Kwiecistej Nr. 7. Lekarz pogotowia skierował desperata w stanie ciężkim do szpitala. Władze narazie nie ustaliły przyczyn rozpaczliwego kroku.

***

W mieszkaniu własnym przy Bałuckim Rynku Nr. 6 zażyła w zamiarze samobójczym większej dozy jodyny *27-letnia Helena Bechcińska.* Lekarz pogotowia orzekł stan ciężki i skierował desperatkę do szpitala. Przyczyn samobójstwa narazie nie ustalono.

***

Na ulicy Franciszkańskiej zażyła jodyny i zatruła się *20-letnia Natalia Nowicka,* zamieszkała przy ulicy Pocztowej Nr. 11. Desperatka została przewieziona do domu w stanie nie budzącym obaw. Powodem rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne.

Za niepłacenie składek Ubezpieczalni

skazano szereg pracodawców na grzywnę i areszt

W referacie karnym starostwa grodzkiego w Łodzi odbył się wczoraj dalszy cykl rozpraw przeciwko pracodawcom, którzy nie wpłacili do Ubezpieczalni Społecznej składek, potrąconych pracownikom.

Za uchybienie to skazani zostali: **Icek Kiwak** (Aleja 1-go Maja 2) na 10 dni bezwzględnego aresztu, **Gustaw Stroschein** (Wólczańska 63) na 5 dni, **Jankiel Szmulewicz** (Zawadzka 5) na 5 dni, **Mojżesz Poznerson** (Wileńska 3) na 3 dni bezwzględnego aresztu.

Ponadto referat karny skazał syndyka masy upadłości firmy Stüldt, **adw. Tadeusza Łuszczewskiego** (Nawrot 17) **na 1.500 złotych grzywny, Ruchlę Blechsztajn** (Narutowicza 7) na 500 zł. i **Leona Kolubińskiego** (Łączna 7) na 100 zł. grzywny. (k)

Rewelacyjny program cyrku Staniewskich

Goszczący w Łodzi Cyrk Staniewskich przy ulicy Aleje Kościuszki Nr. 5, cieszy się wielkim powodzeniem, dzięki kilkunastu światowym atrakcjom. W niedzielę i poniedziałek wszystkie przedstawienia były po brzegi wypełnione zwolennikami sztuki cyrkowej.

Z pośród atrakcyj obecnego programu, wymienić należy w pierwszym rzędzie tresurę arabskich koni, tresurę małp i szkockich kucyków, następnie gwiazdę filmową Luisittę Leers w produkcjach siłowych na trapezie pod kopułą cyrku, oraz znakomity zespół włoskich klownów muzykalnych CARLO MEDINI.

Inowacją są występy znakomitego humorysty Bronisława Bronowskiego w roli dorożkarza łódzkiego w aktualnym repertuarze, wreszcie atrakcja światowa, iluzjonista-czarodziej CORODINI, którego produkcje są zadziwiające.

Akrobacja i ekwilibrystyka w wykonaniu rodzeństwa Riedner fenomenalna, zaś młodociany, genialny, żongler ITALO wzbudza ogólny podziw.

Całość programu pierwszorzędna o wysokim poziomie artystycznym.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel — Limanowskiego 37, Sz. Jankielewicz — Stary Rynek 9, T. Stanielewicz — Pomorska 91, A. Borkowski — Zawadzka 45, B. Głuchowski — Narutowicza 6, St. Hamburg i S-ka — Główna 50 L. Pawłowski — Piotrkowska 307.

Tydzień Pomorza

Akcja propagandowa Polskiego Związku Zachodniego

Dziś rozpoczyna się w Łodzi, jak również na terenie całego kraju, Tydzień Polskiego Związku Zachodniego. Tegoroczna akcja propagandowa poświęcona jest najszerszej popularyzacji zagadnień związanych z życiem gospodarczym i kulturalnym Pomorza.

Ze względu na doniosłe cele, przyświecające pracy Polskiego Związku Zachodniego, niewątpliwie ludność naszego miasta odpowie na apel komitetu, biorąc czynny udział w tygodniu propagandowym. (i)

Położył się na szynach

tamując ruch uliczny

Przed dwoma dniami przy zbiegu ulic 11-go Listopada i Cmentarnej rozegrała się niezwykła scena.

Jakiś zupełnie pijany osobnik położył się na szynach, powodując zatrzymanie się tramwai w obu kierunkach. Gdy przechodnie przy pomocy motorniczych i konduktorów chcieli pijanego usunąć z szyn — ten stawił zaciekły opór. Dopiero posterunkowy przy pomocy służby tramwajowej zdołał okiełznać pijaka.

Był nim Henryk Toma, mieszkaniec domu noclegowego.

Wczoraj Toma odpowiadał przed referatem karnym starostwa grodzkiego i został ukarany aresztem na trzy dni.

Uwadze lekarzy łódzkich

Zarząd Izby Lekarskiej Łódzkiej wzywa wszystkich członków Izby zam. w Łodzi, aby punktualnie wpłacali wyznaczone im przez Miejski Komitet Obywatelski Pomocy Zimowej świadczenia na Pomoc Zimową. Zarząd Izby przestrzega, że Miejski Komitet Obywatelski Pomocy Zimowej zastosuje sankcje wobec uchylających się przez podanie ich nazwisk do publicznej wiadomości.

Zarząd Izby prosi o zawiadomienie Izby o spełnionym obowiązku obywatelskim.

Wizytacja szpitali miejskich

Wczoraj prezydent miasta Godlewski, w towarzystwie nacz. Kempnera, inspektora szpitalnictwa dr. Misjona oraz dyrektorów szpitali, wizytował wszystkie szpitale miejskie.

Składając życzenia świąteczne chorym, przebywającym na kuracji, równocześnie prez. Godlewski zapoznał się z urządzeniami szpitali oraz z potrzebami w dziedzinie remontów. (i)

Wypadek w menażerii

Lew podrapał nieostrożnego chłopca

Niecodzienny również ze względu na tło wypadek wydarzył się w dniu wczorajszego w menażerii goszczącego obecnie w mieście cyrku. 16-letni Izaak Chojnacki, zamieszkały przy ul. Podleśnej 4, zbliżył się do klatki z lwem. Zwierzę wyciągnęło potężną łapę i przycisnęło ramię chłopca do prętów klatki. Gdyby nie szybka pomoc personelu cyrku rzecz zakończyłaby się o wiele groźniej. Tym nie mniej jednak Chojnacki odniósł rany szarpane prawej ręki i został opatrzony przez lekarza, który skierował go do domu. (l)

Walka o niepodległość Indii

Młode pokolenie hindusów odrzuca bierny opór Gandhi'ego i proklamuje bezkompromisową walkę z Anglią. — „Chcemy być sojusznikami, a nie niewolnikami“

(x) Indie budzą się do nowego życia. Kraj, na którym opiera sie cała potęga imperialistyczna Wielkiej Brytanii, coraz donioślejszym głosem woła **o całkowitą niezależność polityczną**, o niepodległość. Przeminął okres, kiedy bohaterem i wodzem ruchu niepodległościowego był **Mahatma Gandhi**, głoszący hasła biernego oporu. Młode pokolenie hinduskie, wychowane na tradycjach angielskich i w szkołach angielskich, które wkracza na arenę polityczną, zajmując coraz wybitniejsze stanowiska w ruchu opozycyjnym — **zrywa z dotychczasowymi sposobami walki o wolność.** Wysuwa żądania i głosi nawet **hasło zbrojnego powstania**, któreby zlikwidowało panowanie brytyjskie.

Niezmiernie charakterystyczne są drogi, którymi kroczy opozycja hinduska. Ciekawe są hasła, którymi operuje, zdobywając sobie posłuch mas.

Ci niepodległościowcy, którzy gotowi są złożyć głowy w ofierze swych ideałów, których nie może złamać ani więzienie, ani groźba śmierci — **nie uważają równocześnie Anglii za wroga.**

— Zbyt wiele zawdzięczamy temu krajowi i zbyt jesteśmy z nim związani, by dążyć do zerwania z Wielka Brytanią. Ale właśnie dlatego, że pragniemy mieć w niej sojusznika i przyjaciela, pragniemy, aby skończyło sie panowanie angielskie w Indiach.

Divide et impera

Dziś jeszcze w Indiach jest zbyt wiele przeciwieństw, które wygrywa Wielka Brytania, aby utrzymać potężny ten kraj w posłuszeństwie. Indie sa wielkim, centralnym eksperymentem kolonialnym Anglii. Stamtąd właśnie pochodza wszystkie doświadczenia i metody angielskiej polityki kolonialnej. I nigdzie tak, jak w tym kraju, nie realizuje sie hasła **„divide et impera“**, które pozwala 45-milionowemu narodowi panować nad blizko półmiliardowym skupieniem narodów, ludów, ras i szczepów.

Rozbieżne interesy udzielnych książąt hinduskich, maharadżów. którzy zdają sobie sprawę, iż swe panowanie mogą utrzymać tylko dzięki Anglii, sztucznie podtrzymywana nienawiść pomiędzy hindusami - bramanitami a hindusami - muzułmanami i wreszcie utrzymywanie kastowych nierówności pomiędzy szczepami hinduskimi — oto co stanowi, łącznie z wspaniale rozbudowaną służbą Intelligence Service — **podstawy panowania w tym kraju.**

Ale proces historyczny wyzwalania się tego kraju rozwija sie bezustannie. I ten proces został w wybitnie przejrzysty i ciekawy sposób uwypuklony w życiorysie własnym jednego z czołowych bojowników o niepodległość, **Javaharlala Nehru.**

Rzecz ciekawa: prześladowany przez Anglików — pisał on swój życiorys, będący właściwą historią ruchu wolnościowego Indyj, **w więzieniu angielskim.** W książce tej kładł silne akcenty nie tylko na sprawę walki wyzwoleńczej, ale zawarł w niej ostrą i nieprzejednaną krytykę i **negacje rządów angielskich.** I oto książka autora, który w pojęciu angielskim **uważany jest za zdrajcę stanu,** biorącego udział w walce przeciwko władzy państwowej, **może się ukazać na półkach księgarskich w Londynie, w metropolii zwalczanego przez autora państwa, cieszacego się tam w dodatku nieprawdopodobnym wręcz powodzeniem.** Ksiażka ta p. tyt. **„An Autobiography“**, która ukazała się nakładem Johna Lane w Londvnie, osiągnęła w ciągu kilku miesiecy **dziewięć nakładów.** To jest okoliczność charakterystyczna dla nastawienia i polityki angielskiej.

Wychowanek Anglii

Fascynujący jest **opis dzieciństwa i młodości tego bojownika o wolność.** — Ojciec jego, słynny polityk hinduski i przyjaciel Mahatmy Gandhi. **Pandit Nehru był bogatym adwokatem. który szkołę średnią i uniwersytet kończył w Anglii, przepojony był kultura angielską i w tym samym duchu postanowił wychować swego syna.** Młody Javaharlal uczył się wprawdzie mitów hiuduskich i zapoznawał z tradycjami hinduskimi, niemniej od wczesnego dzieciństwa miał wychowawców angielskich. A gdy ukończył 15 lat, wysłany został do Anglii, do słynnej szkoły Harrow i od tej chwili, przez długie lata nie styka sie zupełnie z Indiami. Spędzał czas w Anglii nawet podczas wakacyj. Bezpośrednio po ukończeniu szkoły, **wstępuje na uniwersytet w Cambridge, tam zostaje członkiem klubu hinduskiego.** Ale ta młodzież hinduska nie interesuje sie jeszcze problemami politycznymi. W klubie odbywają się **dyskusje na temat awiotechniki, Freunda, Weiningera.** Ale gdy po skończeniu uniwersytetu wraca do Indyj, gdy poznaje w domu swego ojca Gandhi'ego, następuje w nim radykalna zmiana.

Rzuca się w wir polityki. staje się rychło **jednym z przywódców stronnictwa kongresowego. Rzuca hasło zupełnej niepodległości swego kraju. Raz po raz wędruje on do więzienia.**

I tu następują opisy jego stosunku do Anglików i stosunku Anglików do przywódców ruchu niepodległościowego, które pozwalają poznać szczegółowo, jaką politykę prowadzi Wielka Brytania w tym kraju. Gdy kończy się okres kary więziennej, Anglicy nie traktują rebeliantów jako wrogów. **Okazują im pełny respekt. Tak odnosili sie oni do Gandhiego, do Nehru, do wielu innych. Gdy jest powód — zamykają przeciwnika bezapelacyjnie w więzieniu. Gdy go wypuszczają, traktują go z należnymi honorami — jak najlepszych obywateli.**

Ciekawe są stosunki wewnętrzne, partyjne w Indjach.

Istnieją politycy realni. którzy pragną etapami kroczyć w kierunku porozumienia się z Anglią. Ale młodzi niepodległościowcy zarzucają, im że przez przyjmowanie stanowisk rzadowych stają się oni **zwolna niewolnikami systemu.** Anglia pertraktuje z nimi, obiecuje im bardzo wiele, i równocześnie obsadza nimi coraz to liczniejsze stanowiska. **Wiąże ich w ten sposób z systemem rządzącym, wytrąca im z rąk żagiew buntu, a z drugiej strony spłaca przez ich nominacje danine nacjonalizmowi hinduskiemu.** Jakżeż można zarzucać Anglii prowadzenie niewłaściwej polityki w stosunku do ludności tubylczej, gdy najważniejsze stanowiska w administracji państwowej obsadzone są przez przywódców hinduskich?

Ale przeciwko tej polityce i przeciwko tym politykom występują niepodległościowcy nieprzejednani.

Pierwszym był **Mahatma Gandhi.** Wysunął on zasadę nieuznawania przemocy i stosowania walki gospodarczej. Pamiętne były jego hasła **powrotu do prymitywnych sposobów przędzenia bawełny, by przeciwstawić sie towarom angielskim, jego hasła dobywania soli prymitywnymi sposobami. byle uniemożliwić prosperowanie przedsiębiorstw angielskich.**

Był krótki okres, gdy niepodległościowcom hinduskim ta taktyka biernego oporu całkowicie wystarczała. Ale na czoło wysunęli się młodzi politycy, **odrzucający wszelkie kompromisy, wszelką formę współpracy z rzadem.**

Między tymi dwoma kierunkami istnieje jeszcze trzeci, operujący zasadą **„Non - Cooperation“.** Kierunek centrum, który odrzuca posługiwanie się środkami gwałtu.

Jak równi z równymi

Poza tym Javaharlal opowiada, **jak bardzo posunęła się, dzięki Anglii, europeizacja Indyj.** Anglicy nie tylko nie czynią żadnych przeszkód młodemu pokoleniu hinduskiemu w jego dażeniu do wiedzy, ale przeciwnie, ułatwiaia mu w jaknajdalej idący sposób możność kształcenia się w Anglii i przesycania się kulturą angielską. Już kilka pokoleń młodzieży ze stanu średniego kończyło szkoły średnie i uniwersytety angielskie. Ale właśnie ta młodzież, która z Anglii przywiozła mentalność brytyjką, która jest całkowicie przepojona myślą angielską i ma szczery podziw dla cywilizacji i kultury angielskiej — ta **młodzież tworzy później kadry najbardziej nieprzejednanych.**

— Życie, niestety, zawsze zmusza do kompromisów — pisze Nehru — ale pomiędzy brytyjskim imperializmem a hinduską wolnością, nie może być kompromisów. Nie chcemy nowej administracji, składającej się z hindusów. — Chcemy nowego państwa. Nie chcemy, by Anglicy dawali nam pozorna swobodę decydowania o swym kraju. przez mianowanie coraz większej liczby urzędników hinduskich. My sami chcemy ich mianować. Chcemy, ponieważ szanujemy i podziwiamy Anglię. Nie chcemy być jej wrogami. A tylko całkowite usunięcie panowania brytyjskiego umożliwi powstanie prawdziwej przyjaźni hindusko - brytyjskiej.

A dalej pisze on następujace wyznanie wiary młodego pokolenia hinduskiego, prącego do walki:

— My wszyscy, którzy kształciliśmy się w Anglii, którzy czerpaliśmy pełną garścią z krynicy wiedzy angielskiej, zbyt wiele zawdzięczamy temu krajowi, by czuć się wobec niego obcymi.— Cokolwiek czynimy, nie możemy uwolnić się od sposobu myślenia i kryteriów, którymi posługujemy sie w ocenie życia, a które przyswoiliśmy sobie w Anglii. Cały nasz sentyment należy do Anglii i angielskiego narodu. Chcemy by tak było dalej. I jeśli zostaliśmy nieprzejednanymi przeciwnikami panowania angielskiego, to stało się wbrew naszej własnej woli.

Przeciwnicy - przyjaciele Anglii

A dla lepszego zrozumienia tego młodego pokolenia hinduskiego. należy zapoznać się z następującymi słowami Nehru:

— Mamy w sobie niezwykła mieszaninę Wschodu i Zachodu. Wszedzie jesteśmy nie na właściwym miejscu, nigdzie u siebie w domu. Możliwe. że nasze poglądy życiowe bliższe sa temu, co nazywa się „zachodem“. aniżeli „wschodowi“. Ale czujemy w sobie tradycję stu generacji braminów. Nie możemy się uwolnić ani od przeszłości, ani od nowych zdobyczy. I jedno i drugie stanowi część naszej jaźni. I to wywołuje w nas uczucie duchowego osamotnienia nie tylko w naszej działalności publicznej, ale także w samym życiu. Jesteśmy cudzoziemcami na Zachodzie, ale także we własnym naszym kraju czujemy się często jak wygnańcy. Gdybyśmy nie mieli wykształcenia. nie rozumielibyśmy, czego potrzeba naszemu narodowi. Ale to wykształcenie. powoduje, że nasz naród często nas nie może zrozumieć. Dlatego tak ciężko, z takim trudem zdobywamy krok po kroku. Ale to jest może najwłaściwsze. Gdy olbrzymia większość narodu czerpać będzie z krynicy kultury angielskiej — wtedy będziemy mogli skutecznie przeciwstawić się panowaniu angielskiemu i zdobyć całkowitą wolność.

Jawaharlal Nehru — do niedawna więzień stanu — dziś jest **prezydentem hinduskiego Kongresu Narodowego.** Jego partia wzrasta coraz bardziej na siłach. I coraz mocniej budzi uśpione poczucie narodowe wielomilionowych mas hinduskich. Indie budzą sie do nowego życia.

H. Lin.

Wydawnictwo „REPUBLIKA“
Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

Jak w bajce...

Testament dziwaka w... miotle

Jak biedny Kopciuszek został nagrodzony przez los. Życie jest autorem tej urzeczywistnionej bajki

Rzym, w marcu 1937 r.

Ogólne zaciekawienie wywołał ostatnio we Włoszech niezwykły wypadek owiany mgłą romantyki, wypadek jakby żywcem wyjęty z pożółkłych stronic jakiejś staromodnej powieści... Zdarzył się on w okolicy **Palermo,** gdzie od lat żył we własnym domku bogaty kupiec wina, niejaki **Danieli,** uchodzący ogólnie za mizantropa i dziwaka.

Rzeczywiście stary odludek pałał gorącą nienawiścią nietyle do ludzkości, ile **do swej własnej rodziny,** którą zapewne całkiem słusznie podejrzewał o to, że pragnie wkraść się w jego łaski jedynie ze względu na spodziewany spadek. Tak więc **Danieli nie dopuszczał do siebie nikogo z krewnych,** i jedyną istotą, którą tolerował w swym domu, była **Maria,** dziewczyna prowadząca mu gospodarstwo, którą wziął z domu sierot, aby mieć absolutną pewność, że **nie jest podsuniętym przez chciwych krewniaków szpiegiem.**

Ale gdy ciężka choroba zwaliła z nóg starca, nie było mocy, któraby czułym kuzynom, szwagrom i cioteczkom wszelkiego autoramentu wzbroniła dostępu! — I oto **otoczyli oni zwartym kołem łoże umierającego** i prześcigali się wzajemnie w troskliwości, posłuszeństwie i wszelkich samarytańskich cnotach... Przytym jednak wszyscy, wszyscy jak jeden mąż **próbowali nakłonić umierającego do skreślenia słabnącą z godziny na godzinę ręką swej ostatniej woli.**

Stary Danieli nawet w obliczu śmierci pozostał niewzruszony i testamentu nie napisał! — Lecz nim wyzionął ducha, oświadczył słabym głosem, że **pozostawia rodzinie dom i przyległe doń grunta, Marii zaś, swej wiernej gospodyni — i tu resztkami sił podniósł głos — wszystek sprzęt domowy.**

Zdumienie krewniaków było nieopisane! I podczas gdy biedna sierota z kilku starymi garnkami i wysłużonymi miotłami rzewnie płacząc nad ludzką niewdzięcznością opuszczała dom swego zmarłego pana, czuli spadkobiercy rozproszyli się po całym domostwie, **szperając po skrytkach i zakamarkach w nadziei znalezienia ukrytych skarbów.** Wnet radość ich zmieniła się w gorzkie roczarowanie, gdyż mimo najskrupulatniejszych poszukiwań **znaleźli tylko 300 lirów w gotówce, a wartość nieruchomości okazała się stosunkowo nieznaczna.**

Inną zgoła niespodziankę zgotował los biednej sierocie! — Bezwartościowe graty odziedziczone po starym dziwaku sprzedała ona za kilka lirów handlarzowi starzyzny i zamierzała właśnie wyjechać na służbę do miasta, gdy **przysłał po nią policjanta miejscowy burmistrz.** „Władza" jednak w tym wypadku nie okazała się groźną!

Oto handlarz, który zakupił stare sprzęty od Marii, wziął się wkrótce potym do reperowania jednej z odrapanych mioteł i ku swemu wielkiemu zdumieniu stwierdził, że **rękojeść była wydrążona, wewnątrz zaś znajdował się zwinięty w rolkę list zaadresowany do Marii.** List otwarty został w obecności burmistrza i oto oczom obecnych ukazał się **testament spisany zgodnie z wszelkimi przepisami prawa.** Z treści jego wynikało jasno, że **stary Danieli posiadał w banku majątek wynoszący 5 i pół milionów lirów i wyłączną spadkobierczynią tej sumy mianował biedną sierotę Marię.**

Maria stała się nagle najsłynniejszą osobą całej prowincji, a pieniący się ze złości krewni wszczęli tymczasem wielki proces, zaskarżając ważność testamentu, lecz sami chyba wiedzą, jak nikłe są ich widoki. Triumfuje biedna sierota — jak w starej bajce lub... w nowoczesnym dramacie filmowym.

KTO JEST NAJSILNIEJSZYM MISTRZEM SZACHOWYM ŚWIATA.

Pod tą nieco pretensjonalną dewizą organizuje zarząd znanego Panhaus - hotelu na Semmeringu pod Wiedniem olbrzymi międzynarodowy turniej z udziałem 25 najwybitniejszych współczesnych mistrzów szachowych.

Zaproszenia na ten turniej - monstrum, najliczniejszy od czasu turnieju karlsbadzkiego w 1911 r. i składem swojm przewyższający nawet historyczny turniej nottingham'ski 1936 r., otrzymali następujący mistrzowie: dr. Alechin (Francja), prof. Becker (Ausria), Bogolubow (Niemcy), Botwinnik (Rosja), Capablanca (Kuba), Castaldi (Włochy), Eliskases (Austrja), dr. Euwe (Holandia), Fine (St. Zjedn.), Flohr (Czechosł.), Paulin **Frydman (Polska),** Grünfeld (Austria), Keres (Estonja), Kashdan (St Zjedn.), dr. Lasker (Niemcy, obecnie zamieszkały w Rosji), Lilienthal (Węgry), Pirc (Jugosławja), Reshevsky (St. Zjedn.), Richter (Niemcy), Spielmann (Austria), Staneberg (Szwecja), L. Steiner (Węgry), dr. **Tartakower (Polska),** sir Thomat (Anglia), prof. Vidmar (Jugosławia).

Pocieszającym objawem jest zaproszenie obok dr. Tartakowera i drugiego reprezentanta Polski, mistrza warszawskiego, Paulina Frydmana, jednego ze zwycięzców gwiazdkowego turnieju mistrzów w Łodzi.

Przeniesienie poradni sportowo-lekarskiej

Poradnia sportowo - lekarska przy IV-ym Okręgowym Ośrodku W. F. i P. W. z dniem 1 kwietnia zostaje przeniesiona z Al. Kościuszki 57 na ul. Żeromskiego 113 (szpital okręgowy). Dni przyjęć będą utrzymane te same t. j. dla mężczyzn w poniedziałki, środy i piątki, zaś dla pań w czwartki (zawsze od godz. 18—20-tej).

Wieści sportowe

Budapeszt—Poznań 9:7

Poznań, 30 marca

Mecz międzynarodowy Poznań — Budapeszt w boksie zakoczył się zwycięstwem gości w stosunku 9:7.

Taki był wynik walki na ringu, zgodnie jednak z regulaminem Międzynarodowej Federacji Bokserskiej (Fiba) mecz wygrał walcowerem Poznań w stosunku 16:0, a to z tej przyczyny, że Wegrzy na zlecenie kierownika ekspedycji p. Kankowsky'ego nie stanęli przed meczem do wagi.

Wyniki walk były następujące:

W wadze muszej: Enekes II (B) pokonał na punkty Sobkowiaka;

w wadze koguciej: Koziołek (P) pokonał na punkty Kubinyiego (B);

w wadze piórkowej: Walkowiak (P) zremisował z Frygyesem (B);

w wadze lekkiej: Jarecki (P) zremisował z Harangim (B);

w wadze półśredniej: Sipiński (P) zremisował z Mandim (B);

w wadze średniej:: Szymura (P) zremisował z Szigettim (B);

w wadze półciężkiej; Szulczyński (P) otrzymia punkty walkowerem wskutek braku przeciwnika;

w wadze ciężkiej: Klimecki (P) zremisował z Nagym (B).

Szczegółowe sprawozdanie w „Expressie".

Piłkarze otwierają sezon

W niedzielę odbędzie sie na stadionie ŁKS-u przy Al. Unii o godz. 15.30 pierwszy w tym roku w Łodzi mecz ligowy miedzy ŁKS-em a Cracovia. Cracovia w ubiegłym sezonie w walkach o mistrzostwo i o wejście do Ligi nie doznała żadnej porażki i wykazała rewelacyjną formę, również w spotkaniach z drużynami zagranicznymi. Sędzia meczu bedzie p. Frank.

Poza tym odbędą sie w kraju następujące mecze ligowe: w Krakowie: Wisła — Warszawianka i we Lwowie: Pogoń — Garbarnia.

W niedzielę rozegra również pierwsze swe mecze w tym roku o mistrzostwo łódzka klasa A. Wszystkie te mecze rozpoczna sie o godz. 11-ej przed południem. Na boisku WKS-u odbędzie się mecz WKS — UT: na boisku Wimy Wima — ŁKSIb; na boisku ŁKS-u — ŁTSG — Sokół (Pabianice); na boisku Widzewa: Widzew — PTC i na boisku Sokoła w Pabianicach: Burza — SKS.

Drużyna piłkarska ŁKS-u zostanie zasilona graczami B-klasowego Huraganu, który uległ rozwiązaniu.

Mecz bokserski IKP—Okęcie

W nadchodzącą niedziele. 4 kwietnia, odbędzie się w sali Teatru Polskiego przy ul. Cegielnianej 27 o godz. 11.30 przed południem ostatni w tym sezonie w Łodzi mecz o mistrzostwo drużynowe Polski w boksie miedzy IKP a warszawskim Okeciem.

Poprzedni mecz tych drużyn w Warszawie zakończył się wynikiem remisowym 8:8. IKP przygotowuje tym razem swój najsilniejszy zespół, gdyż mecz zadecyduje o zdobyciu przez jedną z drużyn tytułu wicemistrza Polski.

Możliwe, że w ramach meczu dojdzie do sensacyjnego spotkania Chmielewski — Pisarski. Będzie to ostatni mecz Pisarskiego w barwach Okęcia.

Bilety na mecz IKP — Okecie nabywać już można w przedsprzedaży w kasie Teatru Polskiego.

Spotkanie pięściarskie Geyer—Sokół

W czwartek 1 kwietnia dobedzie się w lokalu Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295 o godz. 20-ej towarzyski mecz bokserski Sokół — Geyer. Drużyny wystąpią w następujacych składach: Geyer — Czarnecki, Pawlak, Dolata, Golański, Tomaszewski, Wojciechowski II, Mikołajczyk, Jaskuła, Mirowski. Sokół — Pajkert, Drużbiński, Piątkowski, Wacławek, Bryżewski, Szczeciński, Muszyński, Niewadził i Dybilas.

Dzisiaj początek mistrzostw szermierczych

W dniu dzisiejszym rozpoczna sie w lokalu Pracowników Elektrowni przy ul. Przejazd mistrzostwa szermiercze okregu klasy C dla mężczyzn. W dniu dzisiejszym odbeda się walki na szpady, zaś jutro, drugiego dnia mistrzostw, walki na szable. Poczatek o godz. 18-ej.

Do mistrzostw zgłoszonych zostało około 20 zawodników klubów: PKS, PPW, Tramwajarze i Pracowników Elektrowni.

Dwa zwycięstwa piłkarzy Union Touringu

W uzupełnieniu naszej wiadomości o meczach piłkarzy U. T. na prowincji, dowiadujemy się, że Union - Touring pokonał w niedzielę w Tomaszowie tamtejsza Lechie 3:1 (1:0), a w poniedziałek w Pabianicach tamtejszy Sokół również 3:1 (0:0).

Ostatni mecz ze strony Sokoła prowadzony był b. brutalnie tak że nawet znany obrońca U. T. Frankus, uległ skomplikowanemu złamaniu nosa i został odwieziony do chirurga. — Sędzia meczu był nazbyt pobłażliwy.

Należałoby sobie życzyć, by wszelkie objawy brutalności na boiskach były już na początku sezonu przez ŁZOPN tępione jaknajskuteczniej.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w środę, o godzinie 8.30 wiecz., przemiła komedia Raphaelsona „Gdyby młodość wiedziała, a starość mogła". Ze względu na wyjazd Antoniego Różyckiego, grającego w sztuce tej rolę główną „Gdyby młodość wiedziała, a starość mogła", grana będzie już po raz bezwzględnie ostatni. Ceny zniżone.

W czwartek i w piątek o godz. 8.30 wiecz. powodzeniowa komedja Jarosława Iwaszkiewicza „Lato w Nohant' — również po cenach zniżonych.

Na ukończeniu pod reżyserją Konstantego Tatarkiewicza komedja kapitalnego autora „Prywatnego życia pięknej Heleny" — L.H.E. Huxsley'a p. t. „Wiosenne porządki".

TEATR POLSKI

(Cegielniana 27).

Dziś, w środę, dnia 31-go marca b. r. o godzinie 7-ej wiecz. specjalne przedstawienie ulgowe sztuki B. Shaw'a p. t. „Profesja Pani Warren" z Ireną Horecką w roli głównej, urządzone staraniem Stow. Kultur. Liga.

Jutro, w czwartek, dnia 1-go kwietnia b. r. oraz w piątek 2-go kwietnia o godz. 8.30 wieczorem dana będzie komedja St. Kiedrzyńskiego p. t. „Raz się tylko żyje". W rolach głównych: J. Gosławska, Z. Sykulska, K. Leszczyński, M. Zoner, B. Bolkowski. Reżyserował M. Zoner.

Już za kilka dni premiera znakomitej komedji M. Bałuckiego p. t. „Klub Kawalerów". Reżyserja dyr. H. Moryciński.

TEATR POPULARNY.

(Ogrodowa 18).

Dziś, w środę, dnia 31-go marca o godzinie 8.15 wiecz. grana będzie komedja St. Kiedrzyńskiego p. t. „Raz się tylko żyje". W rolach głównych: J. Gosławska, Z. Sykulska, K. Leszczyński, M. Zoner i B.Bolkowski. Reżyserował M. Zoner.

W próbach komedia Wł. Perzyńskiego p. t. „Dziękuję za służbę". Reżyserja: M. Zoner.

LALECZKA Z SASKIEJ PORCELANY

W niedzielę, dnia 4 kwietnia b. r., o godz. 11 min. 45 na scenie Teatru Miejskiego w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej 15, wystawiona będzie staraniem Szkół Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, przepiękna bajka Marii Gerson-Dąbrowskiej p. t. „Laleczka z saskiej porcelany". Całkowity dochód z tej imprezy przeznaczony jest na budowę internatu dla dzieci ociemniałych przy Łódzkiej Rodzinie Radiowej.

Bilety w cenie od groszy 30 do zł. 1.85 do nabycia w sekretarjacie Ł. R. R., ul. Piotrkowska 106, prawa oficyna, pierwsze piętro, tel. 128-06, w godzinach od 15-ej do 20-ej, zaś w dniu przedstawienia w kasie Teatru Miejskiego.

A więc młodzież całej Łodzi spotyka się w niedzielę, dnia 4 kwietnia o godz. 11 min. 45 przed południem w Teatrze Miejskim.

HANKA ORDONÓWNA W ŁODZI

Dyrekcja Filharmonji, zaprosiła p. Hankę Ordonównę, która po powrocie z zagranicy wystąpi w niedzielę, 4-go kwietnia b. r. o godzinie 8.45 wiecz. w przebojowym repertuarze pieśni i piosenek.

Przy fortepianie Ludo Philip, znany wiedeński kapelmistrz i kompozytor.

Bilety już do nabycia w kasie Filharmonji.

ZESPÓŁ MORISA SZWARCA W FILHARMONII.

Dziś i jutro o godzinie 9-ej wiecz. powtórzenie wznowionej sztuki „Josie Kalb' w 2-ch częściach, 26 obrazach J.J. Zyngiera, w inscenizacji i reżyserji Morisa Szwarca.

Bilety już do nabycia w kasie Filharmonji.

OSTATNIE DNI MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWY DRZEWORYTÓW.

Nieodwołalnie ostatnie pięć dni, niezwykle ciekawej, cieszącej się wielkim powodzeniem i stale wzrastającą frekwencją, Międzynarodowej Wystawy Drzeworytów, która daje wierny przekrój współczesnej twórczości drzeworytniczej świata.

Zamknięcie wystawy nastąpi w najbliższą niedzielę, o godz. 8-ej wiecz.

Instytut Propagandy Sztuki w parku Sienkiewicza, otwarty codziennie od godz. 11-ej do 20-ej.

„THE OKEY BAND".

Bywalcom wytwornych lokali rozrywkowych jest powszechnie znana orkiestra „The Okey Band" pod dyrekcją kapelmistrza p. Leona Mitelsbacha, która obecnie koncertuje w Dancingu „Tabarin". Zespół ten złożony z 9-ciu asów polskiej muzyki jazzowej zalicza się do najlepszych orkiestr jazzowych w Polsce. Nadzwyczajny styl granych utworów idzie w parze z miłym i wesołym nastrojem, który się publiczności udziela.

Szkoda rzeczywiście, że tak świetna orkiestra, która zaskarbia sobie sympatie publiczności opuszcza nasze miasto z dniem 1 kwietnia, aby występować w stolicy w eleganckim Dancingu „F. F." Mamy nadzieje, że p. Leon Mitelsbach, wraz z swym mistrzowskim zespołem wkrótce znów w Łodzi zagości.

WYJAŚNIENIE.

Do wywiadu z Dyrektorem Pasty p. inż. Ulejskim, zamieszczonym w sobotnim numerze naszego pisma wkradła się omyłka.

Mianowicie: za rozmowy nadliczbowe w roku 1934 płaciło w kategorii pierwszej 16.47% abonentów po zł. 5.51 miesięcznie, a nie po zł. 9.76. W kategorii drugiej 31.15% abonentów nie miało rozmów nadliczbowch, a 13.61% abonentów płaciło średnio po zł. 9.76 miesięcznie.

Wypuszczone omyłkowo powyższe dane nie zmieniły ogólnej cyfry i jak wynika z udzielonych nam źródłowych informacyj opłaty telefoniczne w roku 1936 zostały obniżone przez Pastę w porównaniu z rokiem 1934 o 25.34%.

Kronika radiowa

—o—

WIELKIE, EKSPERYMENTALNE SŁUCHOWISKO Z ŻYCIA MARII STUART.

Rozpowszechniony dziś rodzaj literacki pod nazwą „vies romancees" znalazł swój oddźwięk na terenie słuchowisk radiowych. Pierwszą próbą tego rodzaju jest audycja poświęcona tragicznej postaci królowej szkockiej, Marii Stuart. Eksperymentalną stroną tego słuchowiska będzie łączenie opowieści o Marii Stuart z bezpośrednimi jej przeżyciami.

Jako materiał do tego słuchowiska posłużyły: do części lirycznej i opowieści o Marii — dramaty Słowackiego i Fr. Schillera, w przekładzie S. Miłaszewskiego, do części epickiej — książki Zweiga, w przekładzie M. Wassermanówny. Słuchowisko to pomyślane i opracowane zostało przez speakerkę krakowską L. Meyerholdową. Radiofonizacja i reżyseria spoczywa w rękach W. Radulskiego. Rozgłośnia krakowska nadaje audycję tę na fali ogólnopolskiej 31-go marca o godz. 22.20.

ROZDZIAŁ XIII RADIOWEJ OPOWIEŚCI O CHOPINIE.

Chopin był nie tylko wielkim poetą fortepianu, nie tylko genialnym kompozytorem, lecz również śmiałym nowatorem, wprowadzającym do muzyki możliwości zupełnie dotąd nieznane. Chopin stwarza szereg nowych form muzycznych fortepianowych, swoistą technikę pianistyczną, lecz przede wszystkim niespodziane dla współczesnych i niepokojące związki i kombinacje harmoniczne. Harmonika w dziełach Chopina wywarła potężny wpływ na kompozytorów następnych pokoleń, sięgający w swych konsekwencjach aż do naszego stulecia. O niezwykle ważnej tej stronie muzyki chopinowskiej mówić będzie w radio dnia 31 marca o godz. 21.00 literat i znawca muzyczny Juliusz Kaden-Bandrowski. Utwory Chopina odegra wybitny pianista prof. Zbigniew Drzewiecki.

PIEŚNI, PIOSENKI I POGODNE MELODIE.

W środę, dnia 31-go marca program radiowych audycyj muzycznych nosi charakter pogodny i rozrywkowy. Przed południem poza porannymi audycjami przygrywać będzie Mała Orkiestra Polskiego Radia. O godz. 15.15 Trio Salonowe Polskiego Radia wykona popularne utwory kompozytorów polskich i obcych. Nastrojowe pieśni usłyszą radiosłuchacze o godzinie 16.30 w wykonaniu Witasa i Popławskiego.

Ciekawie również zapowiada się koncert solistów o godz. 17.15. Śpiewak Stanisław Znicz i wiolonczelista Tadeusz Kowalski wykonają drobniejsze utwory wielkich mistrzów pieśni i arje operowe.

Koncert z płyt o godzinie 19.45 p. t. „Neapol i Wenecja — ojczyzną włoskiej piosenki" przyniesie, jak to wskazuje sam tytuł melodie z kraju słońca i błękitnego morza. Wieczorem zaś o godzinie 21.45 popłyną dźwięki Małej Orkiestry oraz refreny, śpiewane przez „Czwórkę radiową".

Wileński sobowtór spalonego milionera

Od 20 lat trwa dochodzenie w sprawie tajemniczej katastrofy w Ameryce. — Czy „król dolarów" z Wileńszczyzny żyje?

Wilno, 30 marca.

Przed dwudziestu kilku laty wydarzyła się w Ameryce katastrofa samochodowa. **Z pod szczątków rozbitego auta wydobyto spalone do niepoznania zwłoki kierowcy i pasażera, którym — jak wykazały oficjalne badania — miał być pochodzący z Wileńszczyzny przemysłowiec i milioner amerykański, nazwiskiem Małamed.**

Małamed był ubezpieczony w kilku amerykańskich towarzystwach asekuracyjnych na łączną sumę **miliona dolarów.** Sumę tę dziedziczyć mieli spadkobiercy zmarłego.

Tymczasem towarzystwa asekuracyjne nie kwapiły się z wypłatą premii, wysuwając przypuszczenia, że **katastrofa została specjalnie zaaranżowana i że przemysłowiec, którego interesy były zachwiane, umieścił w wozie przygotowane zwłoki obcej osoby i puściwszy auto samopas, bez szofera, spowodował jego rozbicie.** Zbiornik z benzyną eksplodował, tak że ciało spaliło się. Towarzystwa ubezpieczeń twierdziły dalej, że Małamed chciał pod innym nazwiskiem kontynuować życie, korzystając w porozumieniu z rodziną z milionowej premii.

Ponieważ towarzystwa zwlekały z wypłatą, spadkobiercy wytoczyli im skargę sądową. Tymczasem wybuchła wojna i proces się przeciągał. Towarzystwa usilnie starały się udowodnić, że Małamed żyje. Ostatnio pełnomocnicy towarzystw w różnych krajach otrzymali polecenie zajęcia się **odszukaniem Małameda.**

Przypadek zrządził, że pewien adwokat warszawski, będący pełnomocnikiem towarzystwa, **zetknął się w pociągu z pewnym panem, którego rysopis zgadzał się z poszukiwanym milionerem amerykańskim.**

Jegomość ten nazywał się w dodatku tak samo i pochodził z Wilna. Adwokat dowiedział się adresu wilnianina i **przybył do jego mieszkania przy ul. Zawalnej w towarzystkie policjanta, w celu ustalenia autentyczności jego z poszukiwanym od dwudziestu kilku lat Małamedem.**

Wileński p. Małamed zdołał jednak przekonać przedstawicieli prawa, że nie ma nic wspólnego z poszukiwanym Małamedem i że nigdy w życiu do Ameryki nie wvieżdżał.

Tajemnica śmierci króla cyganów

Uroczysty pogrzeb i trzydniowa stypa.—Amerykańska ekspedycja filmowa nakręcała uroczystości żałobne

Warszawa, 30 marca.

Mimo, że baron cygański. Matejasz Kwiek, spoczął już w ziemi. sprawa jego śmierci nie została dotvchczas wyjaśniona. Pogrzeb odbył sie z kaplicy prosektorium, gdzie dokonano sekcji zwłok zmarłego. Na pytanie. czv Kwiek padł ofiarą zamachu, czy też wypadku — odpowiedzieli lekarze, **przy czym odpowiedź ta chroniona jest w aktach śledztwa.**

Za życia swego Matejasz Kwiek niejednokrotnie wspominał o tvm. że pragnie spocząć w Sewilli. gdzie w dzielnicy cygańskiej znajduje sie jeden z nielicznych w Europie cmentarzv cygańskich. Zawierucha wojenna uniemożliwiła spełnienie ostatniej woli „króla" rodu cygańskiego.

Na pogrzeb Matejasza Kwieka, który odbył się przy licznym udziale ludu cygańskiego i delegacyj z zagranicy, przybyło m. inn. kilku fotoreporterów zagranicznych, **a nawet ekspedycja filmowa jednej z wytwórni amerykańskich, która nakręciła pogrzeb króla Kwieka.**

Opowiadają, że baron Kwiek nie pozostawił majątku, którv miał jakoby ofiarować gen. Franco na cele powstania. W ubraniu Kwieka znaleziono nawet podobiznę gen. Franco. którego Kwiek znał osobiście, jeszcze jako młodego oficera. Było to w czasach. gdy Kwiek, jako członek zespołu cygańskiego, grywał w jednej z restauracvj madryckich, kórej gościem był późniejszy przywódca powstania.

Do trumny zmarłego barona włożono podobiznę gen. Franco. butv jego, w których — stosownie do tradvcji — przewędrował jakoby całv świat. oraz znalezionego rubla srebrnego. którego Kwiek pilnował jak źrenicv w oku, uważając go za swój talizman.

Przy trumnie członkowie rodziny Matejasza Kwieka napili sie. według obowiązującego zwvczaju. wina. **a przypadającą na zmarłego ilość wlano do trumny.**

Po obrzędzie pogrzebowvm rozpoczęła się stypa, która potrwa 3 dni.

Radioprogram

Środa, dnia 31-go marca 1937 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.15: Muzyka (płyty). 7.15—7.25: Dziennik poranny. 7.25—7.30: Program na dzisiaj. 7.30—7.35: Parę informacyj. 7.35—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.30: Przerwa. 11.30—11.57: Audycja dla szkół: a) Bajki wiosenne w opracowaniu Marji Gutry;; b) Muzyka (płyty). 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.

12.03—12.40: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 12.40—12.50: Dziennik południowy. 12.50—13.00: „Tyrania gościnności" pogadanka — wygłosi Konstancja Hojnacka (ze Lwowa). 13.00—14.00: „Coś dla każdego" (płyta za płytą). 14.00—14.57: Przerwa.

14.57—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe.

15.00 — 15.15 Wiadomości gospodarcze.

15.15 — 15.40 Koncert reklamowy.

15.40—16.10: Pieśni i piosenki (płyty).

16.10—16.30: „Świąteczne odwiedziny" — obrazek słuchowiskowy dla dzieci w opracowaniu Wandy Achromowiczowej (z Wilna)

16.30—17.00: Skrzypce i fortepian (płyty).

17.00—17.15: Odczyt.

17.15—17.50: Koncert solistów. Wykonawcy: Stanisław Znicz — śpiew (Warszawa). Tadeusz Kowalski — wiolończ. (Toruń).

17.50—18.00: „Chaos skład wewnętrzny" — „Rozmowa z przyjacielem" — przeprowadzi prof. Tadeusz Kotarbiński.

18.00—18.16: Wiadomości sportowe ogólne.

18.16—18.20: Wiadomości sportowe lokalne.

18.20—19.00: Arie operowe (płyty).

19.00—19.20: „Międzymorze" — Stefana Żeromskiego (fragment).

19.20—20.00: Muzyka salonowa — gra zespół Haliny Adamskiej - Grossmanowej (transm z kawiarni „Europejskiej" w Łodzi).

20.00—20.15: „Literatura przez mikrofon dla wszystkich" — Nowelka Bolesława Prusa p. t. „Katarynka".

20.15—20.35: Pieśni i piosenki ludowe (płyty).

20.35—20.45: Chwila Biura Studjów.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55 — 21.00 Pogadanka aktualna

21.00—21.45: „Opowieść o Chopinie" — wieczór XIII — „Harmonia Chopina" w opracowaniu Juliusza Kaden - Bandrowskiego. Przy fortepianie prof. Z. Drzewiecki.

21.45—22.25: Eksperymentalny Teatr Wyobraźni. — Słuchowisko historyczno - literackie „Dwie Marie Stuart" Juliusza Słowackiego i Fryderyka Schillera. Radiofonizacja i reżyseria W. Radulskiego (z Krakowa).

22.25—23.00: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udz. „Czwórki Radiowej".

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.25 WIEDEŃ: Transm. z Opery „Student żebrak" — opera kom. Milloeckera.

19.30 BUDAPESZT: „Janos Vitez" — opera Kaesoha.

21.00 RZYM: „Nieszpory sycylijskie" — opera Verdiego (transmisja z teatro Massimo w Palermo).

21.00 SZTOKHOLM: Koncert symfon. pod dyr. Ansermeta i sol. Annie Fischer (fort.).

21.00 DROITWICH: Koncert symfoniczny.

FRANCISZEK MOLNAR.

Kiedy kobieta zdradza męża?

Na przyjęciu w New Yorku podszedł do mnie p. F. D., młody pisarz, wydawca pewnego pisma kobiecego i zadał mi następujące pytanie:

— Ile, wedle pańskiego zdania, może być dowodów, stwierdzających, że żona zdradza swego męża?

Odpowiedziałem:

— Milion czterysta dwadzieścia siedem tysięcy pięćset sześćdziesiąt trzy...

— Proszę pana, niech pan wymieni tylko trzynaście...

Prośbę tę powtórzył następnie pisemnie. Oto trzynaście dowodów zdrady kobiecej, jakie podałem mu w odpowiedzi:

1. — Kobieta, która dotychczas nigdy nie wracała punktualnie na kolację, staje się odrazu punktualna jak szwajcarski zegarek i wita męża tymi słowy:

— Czekam już na ciebie od godziny... Dlaczego wracasz tak późno?... To okropne!

2. — Kobieta staje się nagle nietylko czulsza dla swego męża, niż zwykle, ale nawet bardziej czuła niż to jest konieczne. Powtarza ciągle:

— Wyglądasz źle, mój kochany... Zbyt ciężko pracujesz... Już czas, żebyś trochę o sobie pomyślał.

Gdy mąż przypadkiem zachoruje, zwykły katar urasta w jej oczach do zapalenia płuc i zaczyna go pielęgnować ze wściekłą ambicją. W wielu wypadkach żałuje, że mąż jej nie jest bardziej chory, by mogła znaleźć więcej okazji do zaspokojenia swego sumienia.

3. — Kobieta wraca do domu bardziej uszminkowana, niż przy wyjściu z domu.

4. — Zaczyna się nagle uskarżać na wielką ilość spraw, które musi załatwić Nie może sobie dać rady. Pantofle, krawcowa, modystka, zebranie towarzystwa filantropijnego, chora przyjaciółka, bielizna, manikir, dentysta — „wszystko zwaliło się akurat w tym tygodniu!"

5. — Kobieta nagle wyczuwa w swym sercu litość dla służby. Żal jej naprzykład szofera, który bez względu na pogodę musi ją obwozić cały dzień po mieście. Dlatego też zostawia szofera w domu i udaje się na miasto tak-[illegible]

6.— Pewnego dnia zostawia „gdzieś w jakimś sklepie" zegarek lub branzoletkę. Następnego dnia wieczorem oznajmia, że zgubiony przedmiot odnalazł się szczęśliwie.

7. — Ni z tego ni z owego zaczyna źle mówić o swej przyjaciółce, o której dotychczas wogóle nic nie mówiła. Że strasznie kłamie, plotkuje itd. (Nie czeka aż przyjaciółka zacznie o niej mówić, bo gdy to nastąpi, nikt jej już nie uwierzy).

8. — Przyjmowanie podarunków odbywa się z większym zażenowaniem. Kwitując z odbioru biżuterii dodaje: — „Mój drogi, za dużo ostatnio na mnie wydajesz"... „Czym właściwie zasłużyłam na tak kosztowny prezent?"...

9. — Zaczyna się często fotografować.

10. — Kobieta zaczyna nagle wygłaszać aforyzmy w rodzaju: — „Jakże szczęśliwa jest kobieta, posiadająca wiele dzieci".—„Powinnam była przyjść na świat jako mężczyzna". — „Życie jest niesprawiedliwe". — „Kobiety są złe, ale mężczyźni — znacznie gorsi". Najczęściej jednak powtarza aforyzm, który brzmi: — „Życie jest takie krótkie"...

11. — Nie pisze listów, a kopert ma coraz mniej.

12.— Je coraz mniej, pali coraz więcej.

13. — Lekka muzyka już jej nie bawi. Ona pragnie czegoś poważniejszego. (Moje doświadczenia w tej dziedzinie dały następujące rezultaty: — **Chopin** — podejrzana historia... Ona zaczyna interesować się kimś, trzeba uważać. **Grieg** — już się zakochała... **Schumann** — wielka miłość... **Ryszard Strauss** — punkt kulminacyjny... **Massenet** — pani cierpi... Znowu **Chopin** — zerwanie...)

Wśród tych trzynastu oznak umyślnie nie wspomniałem o oznace najbardziej naturalnej, a mianowicie, że kobieta zaczyna być nagle zazdrosna o swego męża. Jest to tak stary symptom, że każdy chyba wie o tym doskonale...

Chciałbym jeszcze dodać tylko dwie uwagi.

Przede wszystkim — wyżej przytoczone punkty nie stanowią najpewniejszych dowodów niewierności kobiecej albowiem najpewniejsze są te, których mąż nie zauważył...

A po drugie — są jeszcze dowody pewniejsze. Te, których mąż nie chce zauważyć. Te są najpewniejsze.

Tłum. — LU.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 31 marca 1937 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Za i przeciw kartelom

Zagadnienie kartelowe odżyło w całej pełni na łamach prasy polskiej. Ciężki przemysł skartelizowany zgłasza postulaty podwyżkowe. — Rząd kategorycznie się temu sprzeciwia.

Argumentacja obozu pro-kartelowego jest mało zmieniona w stosunku do dotychczasowej plus argumenty, wypływające z ogólnej tendencji koniukturalnej.

Pro-kartelowcy twierdzą, że jedynym zdolnym do trwałego działania impulsem koniukturalnym może być tylko zapewniona rentowność warsztatów pracy. Tym samym — takie ceny, które mieszczą w sobie zysk, zapewniający tę rentowność. Ogólna zwyżka cen w świecie i w Polsce utrąca ten zysk, czyniąc produkcję deficytową.

Anti-kartelowcy twierdzą, że punktem wyjścia oraz rozstrzygającym elementem, zapewniającym trwanie koniuktury, są wystarczająco niskie ceny. Że koniuktura może być tylko koniunkturą ilości sprzedawanych dóbr, a nie ich cen. Twierdzą, że w okresie kryzysu gdy rynekwolny był deficytowy zapewniła tolerancja karteli przemysłom skartelizowanym rentowność, że rentowność ta istnieje nadal, że obecnie chodzi nie o obronę jej zagrożonego istnienia — a o powiększenie zysków.

W toku polemiki użyto argumentu, że ciężkiemu przemysłowi, zwłaszcza węglowi, należy się rekompensata za wiele lat eksportu deficytowego, za — jak to przyjęto mówić — „dźwiganie na swych barkach złotego". Ostro replikowano, że złotego „dźwigał na swych barkach" konsument, opłacający w uiszczanej cenie wewnętrznej extra-premię na cele dumpingu wywozowego.

Argument o konieczności zapewniania przemysłowi ciężkiemu szczególnie pomyślnych warunków prosperowania, z uwagi na opiekę, jaką sprawuje nad obronnością kraju — odparto podobnie. Publicysta „Gazety Polskiej" w „niedyskrecjach" stwierdza, iż obywatel ma obowiązek płacenia na obronę kraju podatków i świadczeń, idących via budżet państwowy i FON., nie zaś — via zyski przemysłu.

Sądzimy, że o ile chodzi o obiektywne ustalenie rentowności przemysłu ciężkiego, zwłaszcza górnictwa i hutnictwa, pożądane byłoby bodaj przeprowadzenie badań ankietowych tego typu, jakie zainicjował minister Kwiatkowski przed paru laty za swego pierwszego urzędowania.

Rodzaj argumentów oraz oficjalny charakter pisma przewodzącego grupie antagonistów przemysłu ciężkiego — pozwala wnioskować, że nie jest wykluczone, iż w bliskiej przyszłości rząd uczyni względem tego przemysłu użytek z upoważnień, jakie mu daje ustawa kartelowa.

Na zakończenie dodajmy, że ton polemiki jest niezwykle ostry; znacznie przewyższa pod tym względem wszystko, co w polemice publicystyczno-gospodarczej czytaliśmy dawniej.

az.

Z sądu handlowego

W dniu wczorajszym Sąd Handlowy rozpoznawał wniosek o ogłoszenie upadłości firmie „Dom Handlowo - Przemysłowy Edmund Bogdański".

Sąd ogłosił upadłość firmie „Dom Handlowo-Przemysłowy Edmund Bogdański" w Łodzi, wyznaczając sędzią komisarzem sędziego handlowego Teodora Gutekunsta.

Jednocześnie Sąd wezwał wierzycieli, aby zgłosili sędziemu komisarzowi swe wierzytelności do dnia 10 maja 1937 r. oraz o ogłoszeniu upadłości wymienionej firmie polecił obwieścić w pismach.

* * *

W sprawie upadłości **Edwarda Sindermana**, rozpoznawanej na tymże posiedzeniu sąd postanowił zobowiązać syndyka ostatecznego do możliwie najszybszej likwidacji majątku masy upadłości.

Jednocześnie zobowiązał sąd syndyka do złożenia sprawozdania z wykonania powyższego w terminie do dnia 20 czerwca 1937 r.

* * *

Do sądu handlowego wpłynęło podanie pełnomocnika Juljusza Sauera, działającego w charakterze członka zarządu spółki z ogr. odp. „Emaljernia, Kutno", mieszczącej się w Kutnie przy ulicy Jasnej Nr. 1 o ogłoszenie firmie tej upadłości.

Sąd ogłosił upadłość, mianując sędzią komisarzem sędziego handlowego Aleksandra Maczewskiego, a syndykiem adwokata Klikara, oraz wezwał wierzycieli do zgłaszania swych wierzytelności sedziemu komisarzowi do dnia 17-go kwietnia 1937 roku.

Czynny żal w ustawodawstwie podatkowym

Tylko całkowite sprostowanie fałszywego zeznania gwarantuje uwolnienie od kary

Jak wiadomo, w prawie karnem istnieje **pojęcie t. zw. czynnego żalu.** Polega ono na tem, iż w niektórych nielicznych, ściśle określonych przypadkach kodeks karny przewiduje nadzwyczajne złagodzenie kary, gdy przestępca własnem swojem czynnem zachowaniem się usiłuje odwrócić niebezpieczeństwo, grożące z powodu jego własnego działania. Przepisy art. 215 i następ. Kodeksu karnego przewidują wysokie kary więzienia za sprowadzanie niebezpieczeństwa pożaru, zalewu, zawalenia się budowli, katastrofy w komunikacji lądowej, wodnej, lub powietrznej, dalej z powodu użycia materjałów wybuchowych lub łatwopalnych albo gazów, a wreszcie z powodu uszkodzenia urządzeń użyteczności publicznej (kanalizacja, gaz, elektryczność i t.p.), urządzeń ochronnych w kopalniach i fabrykach, rozszerzania zarazy ludzkiej, zwierzęcej lub roślinnej, oraz przez inne działanie wśród okoliczności szczególnie niebezpiecznych.

W tych wszystkich przypadkach, jeśli **sprawca własnem działaniem w całości lub w części odwrócił grożące niebezpieczeństwo sad może zastosować w stosunku do niego nadzwyczajne złagodzenie kary, lub nawet w zupełności od kary uwolnić.**

Instytucję czynnego żalu zna również ustawodawstwo podatkowe. W myśl art. 179 ordynacji podatkowej za świadome składanie fałszywego zeznania podatkowego zostaje wymierzona grzywna w wysokości do 20-krotnej kwoty uszczuplonego podatku lub kara aresztu do 6-u miesięcy, lub obie te kary łącznie. W myśl zaś art. 173 ordynacji podatkowej sprostowanie fałszywego zeznania przed ujawnieniem czynu przestępnego przez władze skarbowe uwalnia sprawcę od kary.

Analogiczny przepis zawierała również ustawa o podatku dochodowym (której przepisy proceduralne zastąpione zostały przez ordynację podatkową), a mianowicie art. 107 ust. 2 ustawy o podatku dochodowym. W myśl tego przepisu karygodność złożenia fałszywego zeznania gaśnie, gdy winny sprostuje lub uzupełni swoje zeznanie u właściwej władzy, zanim otrzyma pierwsze wezwanie w celu przesłuchania go jako obwinionego, lub orzeczenie o karze pieniężnej lub urzędowe zawiadomienie, że przeciw niemu wpłynęło doniesienie.

Otóż na tle interpretacji tego przepisu zapadło interesujące orzeczenie Sądu Najwyższego (Izby Karnej), **który uchylił wyrok sądu okręgowego, uniewinniający płatnika, wobec sprostowania przezeń fałszywego zeznania o podatku dochodowym.**

Sąd Najwyższy orzekł, iż z istoty cytowanego przepisu art. 107 ust. 2 ustawy o podatku dochodowym wynika, że warunkiem bezkarności jest sprostowanie lub uzupełnienie zeznania **przed ujawnieniem przestępstwa** przez władze skarbowe, które wyrazi się w wezwaniu winnego w celu jego przesłuchania jako obwinionego lub w doręczeniu obwinionemu zawiadomienia o orzeczeniu kary lub o nadesłaniu przeciw niemu doniesienia.

W sprawie tej zawiadomienie o orzeczeniu kary pieniężnej doręczono oskarżonemu już po sprostowaniu zeznania pozostaje jednak do rozważenia kwestja czy wezwania oskarżonego do przesłuchania go przez władze skarbowe i czy jego protokólarnego przesłuchania nie należy uważać za ujawnienie przestępstwa przez władze skarbowe i za przesłuchanie oskarżonego w charakterze obwinionego w rozumieniu art. 107 ustawy.

Wprawdzie sądy wyrokujące nie przyznają temu protokółowi przesłuchania oskarżonego cech protokółu przesłuchania obwinionego z uwagi na to, że procedura karna nie zna trybu badania obwinionego z uprzedzeniem go o odpowiedzialności za fałszywe zeznanie. Jednak przeciw temu zapatrywaniu sądów przemawia to, że przepis art. 107 ustawy o podatku dochodowym jest jednym z wypadków zgaśnięcia prawa karania i jako instytucja prawa materialnego nie może być interpretowany z punktu widzenia przepisów prawa formalnego o postępowaniu sądowem, i z tego powodu ten pogląd Sądu wyrokującego nie może być uznany za zasadny.

Niezależnie jednak od tego należy podkreślić, że na mocy ust. 2 art. 107 ustawy o podatku dochodowym, decydującym momentem dla zgaśnięcia karalności czynu jest sprostowanie lub uzupełnienie zeznania o dochodzie. W tej kwestji nie może ulegać żadnej wątpliwości, że **sprostowanie czy uzupełnienie zeznania winno być zupełne i odsłaniać prawdziwy stan rzeczy, by zapobiec możliwości jakiejkolwiek szkody dla Skarbu Państwa** z tytułu uszczuplenia należnego podatku. **Zatajenie więc w sprostowaniu choćby dochodu nie stanowi czynnego żalu** w rozumieniu ustawy i pozbawia prostującego swe zeznania dobrodziejstwa niekaralności. Skoro zaś z akt sprawy wynika, że suma 58.000 zł. do której oskarżony **podniósł** sumę swoich dochodów nie jest sumą faktycznie osiągniętego przez oskarżonego dochodu gdyż przeprowadzone dochodzenia skarbowe wskazują jako osiągnięty dochód oskarżonego sumę 85.284 zł., to oczywiście sąd okręgowy nie miał podstaw prawnych do zwolnienia oskarżonego od odpowiedzialności karnej na mocy ust. 2 art. 107 ustawy o podatku dochodowym.

Z tych zasad Sąd Najwyższy uchylił naskutek kasacji prokuratora wyrok sądu okręgowego, uznając, iż w danym przypadku nie zachodzi czynny żal, skutkujący uwolnienie od odpowiedzialności karnej. (Wyrok Izby Karnej Sądu Najwyższego z dn. 15. 5. 1936 r. w sprawie nr. 2 K 213-36).

Poprawa w przemyśle skręcalniczym

Fabrykacja przędz „efektownych" spowodowała znaczne ożywienie

Sezon letni w przemyśle skręcalniczym w Łodzi stoi pod znakiem wyraźnej poprawy koniunktury. Wskazują na to liczne czynniki, występujace na rynku.

W pierwszym rzędzie nastapił wyraźny wzrost wskaźnika produkcji. Pomimo trudności surowcowych produkcja skręcalnicza zwiększyła sie w stosunku do roku ubiegłego w granicach od 20 do 5 procent. Sezon obecny trwa dłużej, aniżeli sezon letni w r. 1936, przy stałym stuprocentowym uruchomieniu wszystkich fabryk.

Bardzo wielu zamówień nie można było wykonać, gdyż cały aparat produkcyjny przemyslu skrecalniczego jest już zajęty. Ten moment jest niezmiernie charakterystyczny dla obecnego okresu w skręcalnictwie. Sfery producentów podkreślają, że dawno takiego nadmiaru zamówień w skrecalnictwie nie było.

Przyczyny tego wielkiego ożywienia w przemyśle skręcalniczym są następujące:

1) ogólna poprawa sytuacji w całym przemyśle włókienniczym.

2) moda w dziedzinie materiałów damskich z wzorami „efektownymi". W związku z tą modą powstał wielki popyt na przędze „efektowne" produkowane w skręcalniach łódzkich.

Do jakiego stopnia efektowne przędze poszukiwane są w Łodzi. może świadczyć fakt, że ostatnio tworzą się specjalne przedsiębiorstwa handlowe dla sprzedaży przędzy w tym wykonaniu.

Właściciele tych przedsiebiorstw zakupują półfabrykat, względnie nawet surowiec i oddawają go do przerobu na przędze efektowne.

Produkcja przedz efektownych przyniosła znaczne podniesienie rentowności w skręcalnictwie, bowiem przy produkcji przędz efektownych skrecalnie mogą kalkulować mniej ściśle.

Niejednolita tendencja dla walorów

Nieznaczne obroty na rynku prywatnym

Na rynku walorów zanotowano w dniu wczorajszym **tendencję niejednolitą** przy niewielkich obrotach na łódzkim rynku prywatnym.

Z papierów procentowych złotowych 3 proc. pożyczka inwestycyjna I emisji uległa **zniżce o 25 punktów;** na łódzkim rynku prywatnym papierem tym dokonywano tranzakcyj po kursie 64.50 w płaceniu, 65.50 w żądaniu. Kurs 3 proc. pożyczki inwestycyjnej II emisji wynosił 62.75 — 63.75. Pozostałymi papierami złotowymi państwowymi na łódzkim rynku prywatnym obracano po kursie: 5 proc. pożyczką konwersyjną w grubszych odcinkach — 54 w płaceniu 55 w żądaniu, 5 proc. pożyczką konwersyjną w drobnych odcinkach 53.25 w płaceniu, 54.25 w żądaniu. 5 proc. konsolidacyjną w grubszych odcinkach — 51.75—52.75, 5 proc. pożyczką konsolidacyjną w grubszych odcinkach 50.50 w płaceniu, 51.50 w żądaniu.

Z papierów procentowych złotowych prywatnych 5 proc. łódzkimi listami zastawnymi serii XK obracano na łódzkim rynku prywatnym po kursie 50.50 w płaceniu, 51 w żądaniu. 5 proc. warszawskie listy zastawne nowe uległy **zniżce o 50 punktów,** spadając do 55.75 w płaceniu, 56.25 w żądaniu. 5 proc. piotrkowskie listy zastawne **zniżkowały o 25 punktów** do 46 w płaceniu, 47 w żądaniu.

Z papierów procentowych dolarowych 4 proc. pożyczka dolarowa uległa zwyżce **o 50 punktów;** na łódzkim rynku prywatnym papierem tym obracano po kursie — 44.50 w płaceniu, 45.50 w żądaniu. Pozostałymi papierami dolarowymi obracano po kursie: 6 proc. pożyczką dolarową — 50 w płaceniu, 51 w żądaniu, 7 proc. pożyczką stabilizacyjną — 368 oraz 8 proc. pożyczką Dillonowcką 51 w płaceniu, 51.50 w żądaniu.

Z papierów dywidendowych akcje Banku Polskiego uległy **zwyżce o 50 punktów;** na łódzkim rynku prywatnym papierem tym obracano po kursie — 99.50 w płaceniu, 200.50 w żądaniu. (y)

Walne Zebranie członków Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej

W dniu 5 kwietnia r.b. w pierwszym terminie, w dniu 12 kwietnia w terminie drugim odbędzie się doroczne walne zgromadzenie członków Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej w Łodzi, na porządku dziennym którego znajdują się m. in. sprawy następujące:

Rozpatrzenie bilansu za rok 1936, uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1937 wybory zarządu, wybory komisji rewizyjnej i t.d.

Giełda pieniężna

Warszawa, 30 marca.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 288.80 (—20), Bruksela 88.84 (—6), Gdańsk 100, Kopenhaga 115.05 (—10), Londyn 25.77, Nowy Jork 5.27,25, Nowy Jork kabel 5.27 i pół, Oslo 129 i pół (—10), Praga 18.39, Sztokholm 132.95, Zurych 120.20 (—8), Medjolan 27.85. Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie 5.25 i pół, kanadyjskie 5.25, floreny holenderskie 287.80, franki francuskie — 24.15, szwajcarskie 119.70, belgi 88.59, funty angielskie 25.68, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 15.60, duńskie 114 i pół, norweskie 128.85, szwedzkie 132.30, liry włoskie 24, szylingi austriackie 96, marki fińskie 11, marki niemieckie 120, srebrne 127.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była mocniejsza przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 99—99 i pół, Cukier 29.25 — 29.75, Węgiel 20 i pół, Lilpopy 13.75, Norblin 65 (+100), Starachowice 33—32 i pół.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była niejednolita przy większych obrotach 5 proc. konwersyjną, 4 pr. konsolidacyjną i 7 proc. stabilizacyjną. Notowano: 4 proc. konsolidacyjna 52.25, drobne— 50 i pół — 50.58, 4 proc. dolarowa 44.75, 3 pr. inwestycyjna I em. 64 i pół, serja 81 i pół, 5 proc. konwersyjna 54.75, 7 proc. stabilizacyjna 368 — kupon 80.69, kupon 6 proc. dolarowej 55.07, kupon 8 proc. ziemskich T.K.Z. 40.20, 4 i pół proc. ziemskie 52.25—52.75, 5 proc. Warszawy nowe 56 i pół—56.38, 5 proc. Lublina nowe 47, 5 proc. Łodzi nowe 51 Tranzakcje nie notowane: 5 proc. Warszawy stare 58.25, 8 proc. dillonowskie 52 i pół, 7 proc. Śląska 48, 7 proc. warszawska dolarowa — 48.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 44.50—44.25, pożyczka stabilizacyjna 368.00—367.00, poż. inwestycyjna I em. 64.75—64.50, poż inwestycyjna II em. 63.75—63.50, poż. konsolidacyjna drobne 50.75— 50.25 konsolidacyjna grube 52.50—52.00. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi notowano: gryka 33.00—34.00, kasza gryczana 57.50—58.50. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna.

Komisja P.I.E. przybędzie do Łodzi dopiero w maju

Jak się dowiadujemy, zapowiedziany przyjazd do Łodzi specjalnej komisji pod przewodnictwem dyrektora Państwowego Instytutu Eksportowego, p. Turskiego, powołanej przez min. przemysłu i handlu w celu zbadania aktualnych zagadnień eksportu, uległ dość znacznej zwłoce.

Komisja powyższa przyjedzie do Łodzi najprawdopodobniej dopiero w maju r. b.

W związku z zapowiedzianym przyjazdem komisji odnośnej zainteresowane firmy i organizacje podjęły opracowanie odpowiedniego materiału. celem przedłożenia go komisji. (w.)

Kartel farbiarń i wykończalń ulegnie wkrótce rozwiązaniu

Jak się dowiadujemy firmy, które przystąpiły swego czasu do kartelu farbiarń i wykończalń, przysłały obecnie do swych klientów oferty z propozycjami **powierzania im tkanin do farbowania i wykończania.**

Producenci tkanin **nie przychylili się jednak do tej prośby.** Zmiana stanowiska kartelu tłumaczona jest przez przemysł przetwórczy tym, że wskutek **konkurencji wykończalń i farbiarń nieskartelizowanych, pracujących taniej,** farbiarnie, które zgłosiły akces do kartelu **mogą zupełnie utracić klientelę.**

Jak nas również poinformowano — z powodów wyżej przytoczonych — **rozwiązanie kartelu fabiarń i wykończalń** jest kwestią już najbliższych dni. (y)

UPADŁOŚCI W CZECHOSŁOWACJI.

W lutym r. b. dał się zauważyć w Czechosłowacji znaczniejszy wzrost upadłości. Liczba upadłości osiągnęła 71, gdy w styczniu b. roku wynosiła tylko 54. Cyfra wszczętych sądowych postępowań ugodowych wynosiła 70, wobec 73 w styczniu r. b.

Ogólna suma aktywów przedsiębiorstw, które ogłosiły upadłość, wynosiła w lutym b. roku 29.4 miln. wobec 2 miln. koron czeskich w styczniu r. b., a ogólna suma pasywów 45.4 miln. wobec 3 miln. kor. W lutym 1936 r. ogółem suma aktywów upadłych firm wyrażała się cyfrą 4.1 miln., a pasywów 7.7 miln. koron czeskich.

Ostry konflikt w przemyśle białostockim

Włókniarze domagają się podwyżki w wysokości 30 proc.—Przemysłowcy usiłują nie dopuścić do strajku

Białystok, 30 marca.

Jak donosiliśmy ostatnio, związki zawodowe robotników białostockiego przemysłu włókieniczego postanowiły **wypowiedzieć umowę zbiorową z 1933 roku a zażądać podwyżki w wysokości 30 proc. Robotnicy tkaccy żądają przywrócenia cennika z 1928 roku.**

Uchwała ta wywołała w tutejszych sferach gospodarczych poważne zaniepokojenie.

Jak nas informują, przemysłowcy, którzy pragną nie dopuścić do strajku, skłonni są przystąpić do pertraktacyj. Z drugiej strony wskazują jednak na niemożność udzielenia większej podwyżki płac ze względu na podrożenie surowców, a przedewszystkim z powodu niskiego poziomu cen białostockich wyrobów włókienniczych na rynkach zagranicznych.

Należy podkreślić, że już obecnie, przed rozpoczęciem pertraktacyj, daje się zauważyć u obu stron dążność do jaknajszybszego polubownego załatwienia postulatów robotniczych i nie dopuszczenia do konfliktu.

Strajk w 1933 roku przyniósł duże straty zarówno fabrykantom jak i robotnikom, paraliżując na dłuższy czas życie gospodarcze Białegostoku.

To też są nadzieje, że tym razem— przy obopólnym zrozumieniu sytuacji — sprawa będzie szybko i pomyślnie dla pracodawców i robotników załatwiona.

Rewizja taryfy celnej

Usunięte zostaną jedynie luki i usterki

Na terenie min. przemysłu i handlu prowadzone są już od dłuższego czasu — według informacji łódzkich kół przemysłowych — **prace nad mała rewizją obecnej taryfy celnej.** Projekt małej taryfy celnej po opracowaniu ma być przesłany samorządowi gospodarczemu do zaopiniowania.

Inicjatywa małej reformy taryfy celnej **wyszła ze strony krajowych kół rolniczych,** które domagały sie pierwotnie obniżenia ceł na szereg artykułów krajowej produkcji przemysłowei.

W związku ze znaczna zmianą sytuacji gospodarczej w okresie ostatnim, zwłaszcza w wzajemnym stosunku cen artykułów rolnych i przemysłowych, nacisk ze strony sfer rolniczych w omawianym kierunku, jak sie dowiadujemy, osłabł i obecnie rolnictwo skorygowało swe poprzednie postulaty. domagając się podwyższenia ceł na produkty rolne.

W kołach administracyjnych istnieją jednak tendencje do ograniczenia małej reformy celnej tylko do usuniecia luk i usterek, jakie dały się zauważyć w taryfie w toku jej praktycznego zastosowania. Poważniejszych zmian nie należy się spodziewać. (w.)

Pierwsze zamówienie przemysłu norweskiego

w warsztatach Wspólnoty Interesów

Katowice, 30 marca.

Jak się dowiadujemy, **przemysł norweski zamówił w warsztatach Wspólnoty Interesów 100 ton blachy za kwotę 90.000 zł.**

Na marginesie tego zamówienia należy nadmienić, że jest to pierwsze zamówienie tego rodzaju w Polsce, dotąd bowiem Norwegia sprowadzała ten artykuł z Niemiec.

Delegacja inżynierów norweskich, która zwiedziła zakłady przemysłowe na Górnym Śląsku, wyraziła się z wielkim uznaniem o wysokim gatunku produkcji polskiej.

Światowa konferencja cukrowa

rozpocznie się w Londynie w dniu 6 kwietnia

Międzynarodowa konferencja producentów cukru, która rozpocznie się w Londynie w dniu 6 kwietnia r. b, przygotowywana jest przez Anglików w wielkim stylu, podobnie jak słynna konferencja cukrowa w Brukseli, która przyniosła zawarcie znanej brukselskiej konwencji cukrowej i zniesienie premij eksportowych. Zdaniem sfer cukrowych plan Cabourne'a, który był konsekwencją ciężkiego kryzysu cukrowniczego, jest już przestarzały i sfery cukrownicze muszą zająć się nową organizacją światowej produkcji.

O wadze, jaką Anglicy przywiązują do nowej konferencji cukrowniczej, świadczy fakt, że na czele delegacji angielskiej na tę konferencję stoi lord-prezydent ścisłego komitetu ministrów Ramsay Mac Donald. Poza tym wchodzą w skład delegacji minister kolonii Ormsby Gore, sekretarz ministerstwa rolnictwa Mr. Morison, sekretarz parlamentarny ministerstwa handlu Burgin, sekretarz parlamentarny ministerstwa kolonii Earl de la Warr i doradca gospodarczy rządu brytyjskiego sir Frederick Leith Ross. Również w podkomitetach **biorą udział znane osobistości oficjalne.**

Duży udział delegatów ministerstwa kolonii w obradach konferencji cukrowniczej świadczy o tym, że Anglia starać się będzie dla swoich kolonij o poważne kontyngenty na produkcję i eksport cukru surowego.

OGŁOSZENIE.

Na podstawie art. 35 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. Ust. R. P. nr. 23, poz. 202) Zarząd Miejski podaje do publicznej wiadomości, iż wobec niezgłoszenia przez osoby zainteresowane zarzutów stały się prawomocne, sporządzone na podstawie ogólnego planu zabudowania m. Łodzi, zatwierdzonego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem z dnia 28 marca 1935 roku za nr. BO-34-1-61, **szczegółowe plany zabudowania** terenów przylegających do:

ul. Cegielnianej od osi ul. dra Sterlinga do osi ul. Matejki w pasie po 20 m. obustronnie wzdłuż osi ulicy i jej przedłużenia; od osi ul. Matejki do osi ul. Południowej w pasie po 25 m. obustronnie wzdłuż osi przedłużenia ul. Cegielnianej.

Omawiane plany zabudowania przechowane są w Oddziale Regulacji Miasta, Plac Wolności 14, pokój 47, i mogą być przeglądane przez interesowanych codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 10-ej do 12-ej.

Łódź, dnia 30 marca 1937 roku.

Tymczasowy Prezydent Miasta
(—) MIKOŁAJ GODLEWSKI

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 roku o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), 2 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 31 marca 1937 r. o godz. 10—15 w lokalu składnicy skarbowej przy ul. Kilińskiego 88, celem uregulowania zaległych należności 2 Urzędu Skarbowego w Łodzi u Sukc. Hermana Pfitznera, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: meble 11 szt. Cena szacunkowa zł. 685.

Z uwagi na to, że licytacja, wyznaczona w pierwszym terminie na dzień 9. II. 1937 r. nie doszła do skutku, wymienione wyżej przedmioty, w myśl § 92 powołanego na wstępie rozporządzenia mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 31 marca 1937 r. od godz. 10 do godz. 15 w lokalu składnicy.

Za Kierownika Urzędu Skarbowego
(—) Tymowski.

Oddział żeński

ochotniczej straży pożarnej w Łodzi

Ochotnicza Straż Pożarna w Łodzi organizuje żeńską służbę samarytańsko-pożarniczą, której celem bedzie:

niesienie w każdej potrzebie pomocy samarytańskiej członkom Straży i miejscowej ludności;

pomoc Straży przy zwalczaniu klęski pożarów, przez pełnienie lżejszych czynności bojowych;

prace świetlicowe, wychowanie obywatelskie, kulturalno - oświatowe, prace nad podniesieniem sprawności fizycznej wśród kobiet.

Do wszystkich tych kobiet. które chciałyby pracować społecznie. apeluje Ochotnicza Straż Pożarna o zapisywanie się na członków żeńskiej sł. sam.-pożarniczej.

Bliższych informacji zainteresowanym udzielać będzie p. o. dowódcy plutonu żeńskiego w Biurze Zarządu O. S. P., ul. Sienkiewicza Nr. 54. telef. Nr. 116-96, w godz. od 8 — 15-ej.

Jednocześnie O. S. P. w Łodzi komunikuje, iż zapisy mężczyzn - ochotników przedłuża się do dnia 1 maja r. b.

Nasz reporter zanotował:

Z okna pierwszego piętra domu przy ul. Ks. Brzózki 2 wypadła pozostawiona na chwilę bez dozoru 2-letnia Zofia Kępa. Lekarz pogotowia stwierdził ogólne obrażenia i opatrzył dziecko na miejscu.

***

W firmie Rozen i Wiślicki przy ul. Senatorskiej 29 w wypadku przy pracy doznał ciężkich okaleczeń i ran miażdżących palców 24-letni Bolesław Boszczyński, robotnik, zam. przy ul. Miedzianej 12. Lekarz pogotowia skierował poszkodowanego w stanie ciężkim do szpitala.

***

Na placu Kościelnym wyskoczył z tramwaju Karol Piasecki, zam. przy ul. Pawiej 2. tak niefortunnie, że dostał się pod wóz doczepny. Lekarz stwierdził obrażenia powierzchowne i skierował poszkodowanego do domu.

***

W mieszkaniu krewnych przy ul. Eysmonta nr. 24 podczas manipulowania rewolwerem został postrzelony 26-letni Wilhelm Winkler, dozorca nocny, zamieszkały przy ul. Suchej 22. Lekarz pogotowia stwierdził postrzelenie prawego przedramienia i skierował rannego do szpitala okręgowego.

***

W mieszkaniu N. Rajbacha przy ul. Zgierskiej 16 od wadliwego komina zapaliła się belka w suficie. Ogień przerzucił się na urządzenie mieszkania. Ogień został w zarodku ugaszony przez straż ogniową. Straty są nieznaczne.

„W. I. Z. O."

Dziś, w środę, dnia 31 b. m., w lokalu „W. I. Z. O." przy ul. Piotrkowskiej 86. w którym wystawia obecnie swe prace artysta-malarz W. Brauner, odbędzie się wieczór dyskusyjny, poświęcony sztuce żydowskiej.

ZE STOWARZYSZENIA TECHNIKÓW.

Staraniem łódzkiego Stow. Techników i Koła Mechaników przy Ł.S.T. w środę, dnia 31 marca b. r., o godz. 20.15, w sali Stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej Nr. 102 prezes łódzkiego Stow. Techników p. inż. Bronisław Michelis, który wrócił z parotygodniowej wycieczki technicznej opowie swe wrażenia z Berlina i Lipska oraz z podróży po Niemczech.

REWIA MODY W FILHARMONII.

W niedzielę, dnia 4-go kwietnia b. r. o godzinie 12.30 w poł. w sali Filharmonii odbędzie się rewja mody wiosennej Zademonstrowane będą kreacje mody wiosennej w wielkim stylu.

Kolej Elektryczna Łódzka, Spółka Akcyjna.

BILANS z dnia 31 grudnia 1936 r.

WINIEN

	Zł. gr.
Place	916.722,24
Budynki	4.087.144,22
Tory	10.343.405,90
Sieć kabli podziemnych i przewodników jezdnych	3.474.337,80
Tabor	11.260.534,66
Urządzenia elektrowni	2.452.124,95
Inwentarz techniczny	1.052.916,44
Inwentarz biurowy i gospodarczy	420.948,99
Zaprzęgi, pojazdy i samochody	171.668,19
	34.179.803,39
Magazyn	571.049,99
Kasa	39.597,13
Weksle	12.250,—
Papiery wartościowe i udziały	454.737,70
Dłużnicy	859.154,80
Depozyty i kaucje	18.400,—
Sumy przechodnie	8.528,71
	36.143.521,72

MA

		Zł. gr.
Kapitał akcyjny		20.250.000,—
Kapitał amortyzacyjny	Zł. 8.111.000,—	
Kapitał zapasowy	„ 2.971.000,—	
Fundusz dyspozycyjny	„ 644.000,—	
Fundusz odnowienia	„ 644.000,—	
Fundusz budowlany	„ 276.000,—	12.646.000,—
Ogółem kapitały własne		32.896.000,—
Wierzyciele		362.036,68
Dywidenda niepodniesiona		29.042,50
Depozyty i kaucje		50.405,04
Sumy przechodnie		17.231.61
Pozostałość zysku z roku 1935	Zł. 564,06	
Zysk za rok 1936	„ 2.788.241,83	2.788.805,89
		36.143.521,72

Rachunek Strat i Zysków z dnia 31 grudnia 1936 roku.

WINIEN

	Zł. gr.
Wydatki ogółem	8.538.009,98
Zysk za rok 1936 wraz z pozostałością z roku 1935	2.788.805,89
	11.326.815,87

MA

	Zł. gr.
Pozostałość zysku z roku 1935	564,06
Wpływy ogółem	11.317.701,81
Dywidenda niepodniesiona	8.550,—
	11.326.815,87

Powyższy bilans oraz rachunek strat i zysków zatwierdziło Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów z dnia 23 marca 1937 roku.

DYWIDENDA wynosi Zł. 30.— od każdej akcji wartości nominalnej Zł. 600.— i będzie wypłacana, poczynając od dnia 24 marca 1937 r., przez Spółdzielczy Bank Przemysłowców Łódzkich z ogr. odp. w Łodzi, ul. Pierackiego Nr. 15, na podstawie ósmego kuponu.

Wypłata dywidendy na podstawie świadectw ułamkowych w odpowiednim stosunku będzie dokonywana przez Kasę Kolei Elektrycznej Łódzkiej, Sp. Akc., w Łodzi, ul. Tramwajowa Nr. 6.

Zarazem zaznacza się, że — stosownie do § 48 Statutu Spółki — dywidenda, nie odebrana w ciągu 5 lat, przechodzi na własność Spółki.

Lokale

UMEBLOWANY czysty pokój, wygody, przy spokojnej rodzinie do wynajęcia. Śródmiejska 46, m. 6, front II p.

UMEBLOWANY pokój, wygody, telefon, oddaję. Piotrkowska 82/8, telefon 208-75.

POKÓJ umeblowany, wszelkie wygody, wynajmę solidnemu panu. Narutowicza 3, m. 8, front II p.

POKÓJ umeblowany, duży, frontowy dla jednej osoby do wynajęcia. Andrzeja 46, m. 8, od 2 do 5 godz.

POKÓJ umeblowany z wygodami do wynajęcia. Wólczańska 10, fr. II p., m. 15. róg Śródmiejskiej.

POKÓJ komfortowy osobie inteligentnej pracującej wynajmę tanio. Śródmiejska 52, l. of. m. 14.

DO WYNAJĘCIA zaraz lokal słoneczny, I piętro, 5 pokojowy z wszelkimi wygodami. Zawadzka 16-a. Wiadomość u gospodarza. 2

STARSZA samotna Pani poszukuje do 3-ch pokojowego mieszkania odpowiedniej Pani do wspólnego zamieszkania i ew. wspólnej kuchni. Oferty sub „Starsza Pani". 4

2 POKOJE bardzo elegancko umeblowane poszukiwane od zaraz, na kancelarię adwokacką. Zgłoszenia do Administracji pod „AD 1937".

POKÓJ umeblowany z wygodami, słoneczny, wyremontowany ew. z telefonem do wynajęcia. Żeromskiego 42 m. 12.

POSZUKIWANE 3-pokojowe mieszkanie z wygodami. Oferty sub: „Od 1-go lipca".

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 5-cio pokojowe z wszelkiemi wygodami II i III piętro. Aleje Kościuszki 24.

Posady

POTRZEBNY pracownik fryzjerski od zaraz na stałe. Zakład fryzjerski Kilińskiego 16.

SZOFER, Poznaniak, 10 lat praktyki, dobre świadectwa, zmieni posadę od 15. 4. 37. Zgłoszenia do Republiki pod „Posada".

POSZUKUJE się lekarza - dentysty na zastępstwo w Łodzi. Oferty: „Natychmiast".

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

ROLAND SZPUNT UBEZPIECZA najkorzystniej od ognia, kradzieży, wypadków i odpowiedzialności cywilnej. Dzwoń 140-84.

DO DOBRZE prosperującej farbiarni i karbonizacji poszukiwany spólnik z kapitałem 15000 zł. Oferty pod „I. H."

DOŚWIADCZONA właścicielka pensjonatu poszukuje wspólnika (niczki). Pierwszeństwo kucharze (rki). Oferty sub „Morze Polskie" do „Republiki".

BASIA ZŁOCZEWSKA, zam. ul. Południowa 58, ucz. oddziału IV szkoły powszechnej Nr. 131 zgubiła cenzurkę.

ELIASZ STRYCHACZ, Lutomierska Nr. 15, zgubił kwit lombardowy 292684.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-[illegible] w godzinach 2—3.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front, codziennie zastać od godz. 4—8 po poł.

Kupno i sprzedaż

OD 1 KWIETNIA sprzedaje rybołóstwo Lubianków. Zdrowy zarybek karpia. Ad. Poczta Głowno, skrytka pocztowa 33, lub Łódź, ul. Kilińskiego 176 u p. E. Heinzel.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.